

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 243.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 21 października 1933 r.

Rok XXVII.

Sąsiedzi mogą
przeprowadzić

rozbiór Niemiec

Panika w kołach Reichswehry i ministerstwie spraw zagranicznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 10. W niemieckich kołach politycznych nastąpiło jakby lekkie ochłodzenie nadmiernie rozgrzanej atmosfery. U góry ścierają się dwie tendencje: koła radykalne, na których czele stoi Goering, a sekundeje im Goebbels nie chcą ustąpić od polityki zamkniętych drzwi wobec świata i pragną uzyskać „Gleichberechtigung“ przez stopniowe uzbrajanie oddziałów szturmowych i przyzwyczajanie zagranicy do tego stanu.

Drugi kierunek reprezentuje Auswaertiges Amt i ministerstwo Reichswehry. Panują tam niemal nastroje pa-

niczne. Jak mnie informują, koła wojskowe są zdania, że obecnie sąsiedzi mogliby przeprowadzić rozbiór Niemiec a S. A. najwyżej przeszkadzałaby w obronie z powodu niedostatecznego wyszkolenia militarnego.

Przedstawiciele radykalnego punktu widzenia mają narazie decydujący wpływ na Hitlera, który zawsze się stara zajmować położenie środkowe między obu skrajnymi skrzydlami partji.

Obecnie przeważa wzgląd na sytuację wewnętrzną i chęć wybicia dla partji jak największego kapitału politycznego i dlatego można przypuszczać, że

Niemcy do dnia 12 listopada nie wezmą żadnej decyzji i wyszukają ten czas na podniecenie nastrojów hurra-patriotycznych, co pod firmą agitacji wyborczej powierzono min. Goebbelsowi.

W stosunku do zagranicy Nazi zamierzają uprawiać propagandę pokoju.

Prasa niemiecka robi wrażenie, jak gdyby zakazano jej polemiki z pismami zagranicznymi. Jeszcze Neurath uderzył onegdaj w ostrzejszy ton, natomiast ostatecznie oświadczenie Goebbelsa i wywiad Hitlera z przedstawicielem „Daily Mail“ są przepojone pokojowością.

Ta propaganda nie znajduje jeszcze dostatecznego oddźwięku zagranicą, jednakże Niemcy spodziewają się, że w Anglii i Ameryce złamią nieufność do siebie, co wcale nie jest niewykonalnym, jak by się na pierwszy rzut oka wydawało. Pozostaje jedynie kwestja, czy Nazi długo wytrzymają w tej roli, czy powstrzymają się od urządzania parad i rewii wojennych, które są tak potrzebne dla nudzących się i beczynnych dołów partyjnych.

St. Ro.

Monopol fabryki broni.

Trudna sytuacja budżetowa Francji.

Paryż, 20. 10. (PAT) Interpelowany w kuluarach izby premier Daladier wypowiedział swoje zdanie o obradach komisji finansowej i obecnej sytuacji. Skarb państwa znajdzie się w roku 1934 w dość trudnej sytuacji, gdyż będzie musiał wziąć pod uwagę spłatę obligacji skarbowych, wynoszących 22 miliardy franków, z czego 10 miliardów przypada na bony 10-letnie, wydane w r. 1924, których termin płatności przypada w przyszłym roku.

Ponadto trzeba będzie zwrócić się do społeczeństwa o kredyty na realizację programu wielkich robót publicznych. Jeżeli zaś chce się pożyczyc, to trzeba przedewszystkiem zrównoważyć budżet. Z tego względu premier teraz nie wierzy w możliwość zrealizowania w bliskiej przyszłości projektu zupełnego monopolu fabrykatów broni, gdyż w chwili obecnej kosztowałoby to blisko 2 miliardy franków.

Pozatem zdaniem Daladiera nie byłoby szczęśliwe posunięcie polityczne zaprowadzenie monopolu i gałęzi przemysłu, który dziś według opinji kół kompetentnych niezbyt dobrze prosperuje.

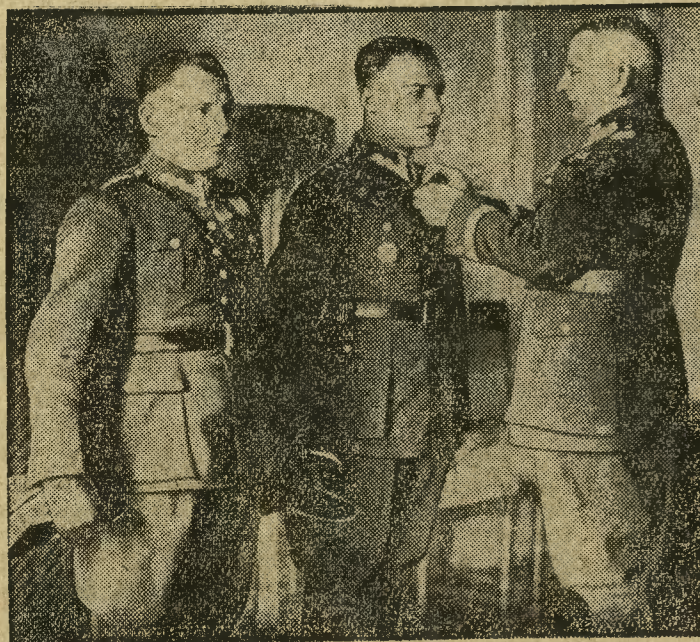
Wreszcie monopol fabrykacji broni znajduje się w związku z zagadnieniami i trudnościami międzynarodowymi, których nie można rozwiązać bez poważniejszego namysłu.

Ostatnie posunięcia polityki polskiej wywołały w Anglii zdziwienie.

Londyn, 20. 10. (tel. wł.) W tutejszych kołach rządowych przykre wrażenie wywołał sprzeciw delegacji polskiej w Genewie przeciwko mianowaniu Anglika wysokim komisarzem w

Gdańsku, oraz nieprzyłączenie się delegata Polski do noty, wystosowanej przez komisję konferencji rozbrojenia do Niemiec w odpowiedzi na wycofanie się ich z Genewy.

Odnaczenie zdobywców nagrody „Gordon Benneta“.



Wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy dekoruje kapitana Hynka i por. Burzyńskiego Złotym Krzyżem Zasługi.

Henderson przeciwko konferencji 4-ch.

Konferencja rozbrojeniowa lekarstwem na wszystko.

Berlin, 20. 10. (Tel. wł.) Donoszą z Genewy, że wczoraj oświadczył się Henderson bardzo energicznie przeciwko zwołaniu konferencji 4-ch mocarstw do Stresy i stanął na stanowisku, że konferencja rozbrojeniowa może tylko wówczas doprowadzić do rezultatów, jeżeli się będzie odbywać w Genewie, przy udziale wszystkich państw zainteresowanych.

St. Ro.

Katastrofa w kopalni.

Ofiarą padli 4 górnicy.

Paryż, 20. 10. Z St. Etienne donoszą o katastrofie, jaka wydarzyła się w kopalni węgla w Roche-la-Moliere. W czasie prac nad pogłębieniem szybu winda z 4 górnikami oberwała się i spadła z wysokości 200 mtr. Dwaj górnicy zostali zabici na miejscu, dwaj inni zmarli wkrótce po wypadku. Ofiarami są: 1 Francuz i 3 Polaków — Jerzy Ordak, Michał Witeczak i Alfons Więcierz.

Szef lotnictwa czeskiego zwiedzi Polskę.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy szef lotnictwa czechosłowackiego generał Feifer. Towarzyszyć mu będą wyżsi oficerowie lotnictwa czechosłowackiego. Data jego przylotu nie została ustalona.

St. Ro.

Zwycięzcy lotnicy w Belwederze.

Warszawa, 20. 10. (PAT) Kpt. Hynek i por. Burzyński, zdobywcy pucharu Gordon-Benneta przybyli do Belwederu i wpisali się do księgi audjencjonalnej.

70438 samochodów zakupiły „biedne Niemcy“.

Berlin, 20. 10. (Tel. wł.) W ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy tego roku przemysł automobilowy umieścił na rynku wewnętrznym Niemiec 70438 wozów, co stanowi o 85% więcej w stosunku do roku ubiegłego, kiedy w ciągu tego samego czasu sprzedano 38059 wozów. Okazuje się, że biedne Niemcy posiadają wystarczające sumy pieniędzy dla zakupowania samochodów.

St. Ro.

Znowu zaprzeczenie.

Berlin, 20. 10. (Tel. wł.) Biuro Wofla donosi z Waszyngtonu, że wiadomość, podana przez United Press o uznaniu Sowietów przez Stany Zjednoczone została przez rząd waszyngtoński energicznie zdementowana.

St. Ro.

Hindenburg ustąpi po wyborach.

Londyn, 20. 10. „Reuter“ donosi na podstawie wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, że prezydent Hindenburg zamierza ustąpić ze stanowiska prezydenta Rzeszy niezwłocznie po wyborach do Reichstagu. Oficjalnym powodem ustąpienia ma być sędziwy wiek Hindenburga, co utrudnia mu sprawowanie funkcji głowy państwa.

Hitler podkreśla pretensje Niemiec do Pomorza.

W ten sposób uprawia propagandę „pokojowości”.

Londyn, 20. 10. (PAT). „Daily Mail” zamieszcza rozmowę swego specjalnego korespondenta z kanclerzem Hitlerem.

Wywiad ten, bardzo obszerny, dotyczy całego szeregu spraw. Hitler deklaruje się w nim jako wielki przyjaciel Anglii, co jest dziwne po jego sobotniej mowie, w której nie znalazł specjalnie życzliwych słów pod adresem Anglii.

Hitler oświadcza, że t. zw. militaryzacja Niemiec nie ma zupełnie celów wojennych, lecz jedynie cele wychowawcze wewnątrz kraju, zwłaszcza walkę z komunizmem. Kanclerz zaprzecza również wiadomości o tem, jakoby rząd niemiecki już obecnie przeprowadzał zbrojenia i dokonywał zakupów broni i amunicji.

Najciekawszą częścią wywiadu jest bezwzględne oświadczenie kanclerza, dotyczące stosunku do Polski. Na zapytanie o polską korytarz, Hitler oświadczył co następuje:

„Nikt normalny nie będzie uważał korytarza za jedną z wielkich zdobyczy konferencji pokojowej. Tego rodzaju urządzenie mogło jedynie przynieść w skutku wytworzenie wrogiego stosunku pomiędzy Niemcami a Polską, ale nawet traktat pokojowy daje nam prawo żądania rewizji. Nikt w Niemczech nie myśli o tem, aby wystąpić do wojny

z Polską w sprawie korytarza, ale wszyscy mamy nadzieję, że oba narody mogą się porozumieć i podjąć spokojną dyskusję. Przyszłość pokaże, czy nie jest

możliwe, aby Niemcy i Polska znalazły takie rozwiązanie tej sprawy, które byłoby do przyjęcia dla obu stron.

Hitler popiera ideę parcia na Wschód.

Żywa działalność związku niemiecko-wschodniego.

Berlin, 20. 10. (PAT). Związek niemiecko-wschodni ujawnia ostatnio coraz żywszą działalność. Szereg komitetów związku wzmocnionych zostało przez powołanie kilku namiestników krajowych m. in. namiestnika bawarskiego generała von Epp.

Ogłoszony w związku z tem komunikat wskazuje na fakt, że tworzenie coraz to nowych komitetów narodowo-socjalistycznych przy związku niemiecko-wschodnim stanowi dowód rozszerzenia się z inicjatywy kanclerza Hitlera idei zwrócenia się narodu niemieckiego twarzą na wschód.

Dnia 12 listopada ludność niemieckie-

go wschodu będzie miała sposobność wyrazić Hitlerowi swoje zaufanie z racji zainicjowanej przez niego polityki. Równocześnie prasa donosi o rozpoczęciu się w Berlinie w t. zw. domu Harnacka serji odczytów urzędowych przez związek niemiecko-wschodni na temat narodu niemieckiego i wschodu.

W pierwszym odczycie pod tytułem „Wschód trzeciej Rzeszy” referent podkreślił m. in. konieczność zwrócenia przedewszystkiem przez niemieckie koła gospodarcze zgodnie z tradycjami Hanzy swojej uwagi na wschód. Niemcy lubią pozytywną pracę i dlatego przyjdzie dla nich godzina wschodu.

Motywy wyroku Sądu Najwyższego w procesie Gorgonowej.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.). Zostały opublikowane obszernie motywy sądu najwyższego w sprawie Rity Gorgonowej. Sąd najwyższy przyznał, że udział sędziego Saleckiego w naradach kompletu sądzącego był uchybieniem procesowym, jednak okoliczność ta nie mogła wpłynąć na wymiar kary. Ze strony przewodniczącego rozprawy krakowskiej nie było takiego ustosunkowania się, któreby świadczyło o przesądzeniu sprawy na niekorzyść oskarżonej Sama kwestja ukarania grzywną jednego z obrońców nie stanowi podstawy do kasacji. Sąd stwierdza, iż kilkakrotne zamknięcie drzwi w procesie krakowskim było zarządzeniem słusznym i właściwym i bynajmniej nie mogło wpłynąć na takie lub inne ustosunkowanie się przysięgłych.

Uchylenie pytań o intymnych stosunkach Zaremby z jego biuralistką sąd uważa za właściwe, gdyż kwestja ta nie naświetlałaby okoliczności sprawy a do-

tyczyła jedynie poufnych stosunków osoby trzeciej.

W sprawie najważniejszej, tj. fałszy-

Świetny rozwój przemysłu japońskiego. Eksport wzrasta w przyspieszonym tempie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 10. Niemiecki instytut do badania koniunktur ogłosił ciekawe cyfry dotyczące Japonji. Według nich produkcja przemysłu japońskiego w związku z prowadzoną przez rząd dewaluacją jeny przekroczyła o 20% najpomyślniejszy stan z okresu najlepszej koniunktury r. 1929.

Stało się to dzięki temu, że jena straciła na wartości 63%, a ceny hurtowe towarów obniżyły się w stosunku

wego zredagowania pytań dla trybunału przysięgłych sąd stwierdza, iż mimo istotnie wadliwego ich zredagowania istniała możliwość wydania prawidłowego wyroku. Osąd przysięgłych był jasny i dokładny.

W podobny sposób sąd najwyższy zatwierdził się z pozostałymi zarzutami obrony, uznając, iż nie stanowiły one podstawy do uchylenia wyroku.

Prowincja Bolzano pozostanie włoską.

Atak organu faszystowskiego na Ottona Habsburga.

Rzym, 20. 10. (PAT). „Popolo d'Italia” bardzo ostro atakuje antyfaszystowskie stanowisko pretendenta do tronu austriackiego Ottona Habsburga, w ironiczny sposób odzywając się o oświadczeniu szefa monarchistów austriackich Wolfa, że małżeństwo Ottona Habsburga z Marją Sabaudzką wróci Austrii prowincję Bolzano. Dziennik zaznacza, że nie przemawia przeciwko temu, aby małżeństwo to nie doszło do skutku, jest jednak pewne, że prowincja Bolzano pozostanie na zawsze włoską.

Gwałtowny wzrost bezrobocia.

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu ub. tygodnia liczba bezrobotnych w Polsce znowu się powiększyła do liczby 206.507 osób. Liczba bezrobotnych wzrosła według danych statystycznych o 3.942 osoby.

Wobec zbliżającej się zimy spodziewany jest niestety gwałtowny wzrost bezrobocia. Niestety!...

Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na Górny Śląsk.

Warszawa, 20. 10. (PAT). Dziś o godz. 7.30 wyjechał do Katowic Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Na dworcu zęgnął Pana Prezydenta minister komunikacji Budkiewicz i przedstawiciele władz państwowych z zastępcą komisarza rządu na m. Warszawę p. Opińskim. Pan Prezydent weźmie udział w poświęceniu olbrzymiego gmachu Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach.

Ukraiński sabotaż szkolny uznany przez posłów ukraińskich za szkodliwy.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.). Ukraińska reprezentacja parlamentarna obradująca we Lwowie uchwaliła ogłosić w sprawie t. zw. sabotażu szkolnego komunikat następującej treści:

„Ukraińska reprezentacja parlamentarna, wysłuchawszy sprawozdania w sprawie sabotażu szkolnego poleciła członkom swoim omówienie szkodliwości tych środków walki, zgodnie z rezolucjami „Unda” z dnia 30 września 1933 roku”.

Strajk generalny w górnictwie belgijskiem.

Bruksela, 20. 10. (PAT) Narodowy komitet górniczy po przeprowadzeniu referendum w sprawie przystąpienia do strajku generalnego podaje jego wyniki, z których się okazuje, że na 43.645 górników za strajkiem głosowało 41.675, co stanowi 95% wszystkich głosujących.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że data ogłoszenia strajku została wyznaczona na dzień 23 bm.

Germanizacja Eupen i Malmedy.

Prasa belgijska woła na alarm.

Bruksela, 20. 10. (PAT) Pisma belgijskie publikują fotografie propagandowych afiszów niemieckich, jakie są rozpowszechniane w celu germanizacji okręgów Eupen i Malmedy. Na afiszach tych unja niemiecka zagranicą nawołuje, aby każdy złożył przynajmniej 5 fenigów na germanizację wyżej wymienionych okręgów.

Jest to jaskrawym dowodem istnienia separatystycznych organizacji antybelgijskich, co było przez rząd niemiecki zaprzeczane. „La Soir” i inne pisma belgijskie zapytują, jakie rząd zamierza z tego wyciągnąć konsekwencje.

Męcikal, powiat chojnicki, 19. 10. Dziś rano około godziny 6 wydarzyła się tu okropna katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy załadowany owocem i drobiem spadł z mostu rzeczno do głębokiego rowu.

Z Kalisza zdążył przez Chojnice w kierunku Gdyni samochód ciężarowy PM. 12 652, kierowany przez współwła-

ściciela Franciszka Floryszczaka, zam. w Kaliszu, przy ul. Staszica 29, obok którego siedział szofer Alojzy Gadzinowski, drugi współwłaściciel samochodu, zam. przy ul. Staszica 29 w Kaliszu. W tyle na samochodzie siedzieli Regina Andrzejewska, lat 24 i jej mąż Józef oraz 21-letnia Wiara Haponówna, wszyscy z Kalisza. Byli oni pogrążeni

w śnie. Kiedy samochód mijął most na rzece Brdzie, złamało się przednie lewe koło, wskutek czego samochód nachylił się na poręcz mostu. Pod naporem olbrzymiego ciężaru słupy betonowe poręczy przewróciły się i samochód spadł z mostu do rowu głębokiego na około 3 metry, tuż nad brzegiem rzeki, grzebiąc pod sobą pasażerów. Wskutek pęknięcia czaszki poniósł śmierć na miejscu Alojzy Gadzinowski, liczący 35 lat. Kierowca samochodu Floryszczak odniósł złamanie lewej ręki i ogólne obrażenia ciała. Regina Andrzejewska odniosła bardzo ciężkie rany. W stanie nieprzytomnym trwa dotąd. Istnieje obawa o jej życie. Ciężkie obrażenia odniosła także Wiara Haponówna, zaś Józef Andrzejewski wyszedł z wypadku bez szwanku. Rannych przewieziono samochodem do Zakładu św. Boromeusza. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił im lekarz dr. Bełkowski z Chojnic.

Samochód uległ uszkodzeniu. Sędzia śledczy p. Gajda prowadzi energiczne śledztwo dla ustalenia przyczyny katastrofy. Prawdopodobnie stało się to wskutek złamania lewego przedniego koła.

Rada szefów Rzeszy. Zasadnicza reforma konstytucji Rzeszy.

Paryż, 19. 10. (PAT) Berliński korespondent „Journal’a” zapewnia z dobrych źródeł, że w kołach narodowych socjalistów istnieje tendencja przekształcenia Reichstagu obranego w dniu 12 listopada na radę szefów Rzeszy na t. zw. Reichsführerrat. Reforma ta, o ile zostanie zrealizowana pociągnie za sobą poważne konsekwencje.

Ta rada polityczna szefów Rzeszy będzie mogła uchwalić nową konstytucję, jak również narzucić reformę administracji. Reforma ta, jak zapewnia-

ją, polegać ma na zawieszaniu autonomii państw związkowych przez zniesienie odrębnych rządów tych państw i obecnego stanowiska namiestników, czyli Statthalterów. Niemcy jednocześnie pod względem administracyjnym podzielone będą na 20 jednostek.

Ponadto rada szefów Rzeszy będzie mogła mianować następcę Hindenburga w razie jego śmierci lub terminowego złożenia urzędu przez prezydenta Rzeszy.

Z zagadnień społecznych.

Sprawa płac rodzinnych.

W walce o nową ustawę uposażeniową urzędników.

Na warsztacie pracy rządu leży w tej chwili projekt nowelizacji ustawy uposażeniowej. Istota reformy, jeśli wierzyć informacjom, kursującym w prasie codziennej, ma iść w kierunku pewnego uproszczenia, przez zmniejszenie ilości szczebli, a przedewszystkiem zaprowadzenie na miejsce dotychczasowych dodatków mieszkaniowych, regulujących i ekonomicznych, czyli rodzinnych — jednolitego dodatku funkcyjnego w wysokości 40% (który wchodzi w skład dotychczasowych poborów), co w praktyce oznacza obcięcie emerytur o 40%. Słusznie z tego wszystkiego wydaje nam się jedynie zniesienie opłacania podatku przez urzędników, bo to przecież jest bezcelowa manipulacja rachunkowa. Chodzi nam jednak w tej chwili o kwestję o tych dodatkach, szczególnie rodzinnych

Walczą tu ze sobą dwie zasady. Pierwszą, nazwiemy zasadą rzeczowej użyteczności. Polega ona na tem, że wartość pracownika mierzy się jedynie pod kątem widzenia spełnianej funkcji i przydatności do jej pełnienia. Z tego punktu widzenia wszystko inne, a więc n. p. kwestja posiadania lub nieposiadania licznej rodziny, jest sprawą czysto prywatną, która zupełnie nie interesuje pracodawcy. Jest to punkt widzenia dawnego liberalizmu.

Wynik takiego stawiania sprawy na dłuższą metę jest jak najfatalniejszy właśnie dla samego pracownika. Pracownik, nie mający zabezpieczonego spokojnego bytu, nigdy nie będzie pracował wydajnie, a aż nazbyt często zjedzie on na bezdroża łapownictwa czy nawet defraudacji. Z punktu widzenia interesów samego państwa — prowadzi to pozatem z konieczności do spadku liczby urodzin, która i u nas, jak wykazywały tablice, wystawione przez Ministerstwo Opieki Społecznej na Wystawie Zdrowia w Poznaniu, zaczyna spadać w sposób zastraszający.

Zbankrutowanej zasadzie liberalnej, owemu „kupowaniu” pracy na prawach handlowych, które tak gorąco potępiał już Leon XIII, przeciwstawia się dzisiejsza, nowoczesna ideologia społeczna. Jej fundamentem jest uznanie prawa pracownika do godziwej egzystencji i do utrzymania i wychowania swej rodziny. Toć przygotowanie owych obywateli jest podstawową, decydującą o egzystencji państwa funkcją społeczną. Umożliwić jej wypełnienie — to obowiąz-

zek państwa względem siebie samego.

Dochodzą tu i inne względy. Gdyby nawet ktoś narazie uważał spadek liczby urodzin nawet za pożądany, ze względu na nadmiar rąk roboczych i sądził, że wyrówna go wiejska nadprodukcja urodzin — to czyż ze stanowiska poziomu kulturalnego nie jest pożądane, by warstwy, posiadające już pewną oglądę nie wymierały zbyt szybko?

Czy wreszcie ci, którzy chcą umożliwić istnienie liczniejszych rodzin u urzędnika państwowego zdają sobie z tego sprawę, że jeśli się raz zabije pęd rozrodczy i przyzwyczai do stosowania środków zapobiegawczych (zwłaszcza tych sztucznych) a wygoda życiowa stanie się normą, powszechnie obowiązującą, wtedy (jak pokazuje przykład Francji), najbardziej kosztowne premje

nie wskrzeszą podciętej żywotności narodu.

Z drugiej strony ludzie samotni, którzy byliby premjowani przy takiej pra-

gmatyce, aż nazbyt często, właśnie wtedy, gdy mają pieniądze (szczególnie w młodym wieku), są rozsądnymi wszelkiego zepsucia i sami marnują swe siły i zdrowie ciała i duszy na hułatyki. Czyż nie byłoby wymaganiem nie tylko interesu państwa ale i elementarnej sprawiedliwości, by nie tylko utrzymać, ale nawet rozbudować (choćby kosztem samotnych) dodatki rodzinne do wysokości realnych kosztów wypełniania względem państwa obowiązku dostarczania mu i wychowania nowych obywateli?

Dr. N.

Groteskowe formy walki konkurencyjnej dwu wielkich pism angielskich.

Londyn, w październiku.

Pomiędzy dwiema najpoczytniejszymi gazetami angielskimi — konserwatywną „Daily Express” i „Daily Heraldem”, stojącym blisko partji robotniczej, rozgorzała zawzięta walka konkurencyjna. „Daily Herald” ofiarował swoim

czytelnikom za 11 szylingów 16-tomowe wydanie zbiorowych dzieł Dickensa. W księgarni takie wydanie kosztuje 4 funty i 4 szylingi. „Daily Herald” oświadczył, że może po tak minimalnej cenie zaoferować komplet dzieł Dickensa, ponieważ druk ich właśnie tyle kosztuje. Wobec takiej sytuacji, „Daily Express” zdobył się na krok jeszcze bardziej zdumiewający: stawil on do dyspozycji swoich czytelników pełniejsze i lepsze wydanie dzieł Dickensa tylko za 10 szylingów. Z kolei obie gazety wydały szereg dzieł klasyków. Aby wreszcie zupełnie pognębić konkurenta, wydał „Daily Herald” dla swoich czytelników po groteskowej cenie encyklopedję, którą opracowywało 175 redaktorów, oprócz szereg uczonych i rzeczoznawców. Pozatem próbowały oba dzienniki zjednywać sobie czytelników cennymi podarunkami i konkursami. Wreszcie każde pismo ustanowiło za rozwiązanie zwykłej łatwej krzyżówki jako codzienną nagrodę 100 funtów szterlingów.

Oczywiście wciągnięto do tej walki konkurencyjnej także inne gazety: musiały one, aby utrzymać swoich czytelników, również wynajdować ciekawe „atrakcje”. Walka pomiędzy obu wielkimi pismami zakończyła się o tyle nierozegraną, że oba mogły zanotować w ostatnim półroczu wzrost abonentów o 400 tysięcy z każdej strony. (b)

Dotkliwe kary dla pracodawców nie dotrzymujących warunków umowy o płace.

Warszawa, (Tel. wł.) W drodze administracyjnej w ub. miesiącu ukarano dotkliwie 65 pracodawców za to, że nie przestrzegali w stosunku do swych pracowników warunków płacy i pracy. Kary te wahają się od jednego tygodnia aresztu do jednego miesiąca. Pozatem wyznaczono grzywny.

Taksówki powietrzne.



Oto zdjęcie z Kingstone w Anglii. Na placu stoi szereg samolotów, a tablica obok objaśnia, że tu można wynajmować taksówki-samoloty po 2 i pół pensa za kilometr drogi. W ten sposób podróż np. z Bydgoszczy do Koronowa kosztowałaby 50 pensów, czyli około 10 zł, a trwałaby najwyżej 5 minut. Tak dzieje się już zagranicą. A w Bydgoszczy? Mielibyśmy dzięki Aerolotowi połączenie powietrzne z Warszawą, Gdań-

skiem i Poznaniem i wszystkie 3 linje trzeba było zwinąć, bo poczciwy „lyk” bydgoski bał się o swoje kości, pozwalając zato rozbijać się albo topić przy pomocy autobusów. Statystyka linii Bydgoszcz — Warszawa wykazuje np., że na dziesięciu pasażerów było zwykle 7 kobiet. Bydgoszczanki mają stanowczo więcej kurażu niż jej współmieszkańcy rodzaju męskiego!

Marek Romański.

(53)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

„Zółty Szatan” domyślał się już, co stało się z tą latarką... Musiał ją znaleźć i zabrać z sobą Jerzy Snarski, wówczas, kiedy przetrząsał w hotelowym pokoju rzeczy Yoshimury!... Japończyk dostrzegł przecież wtedy wyraźne ślady gospodarki intruza w pokoju, a zdjęcia daktyloskopijne odbitek palców na walizce wyśnawili mu, że intruzem owym był Snarski.

Jeżeli w jego rękach pozostała ta latarka, to mniejsza z tem! Snarski przecież nie żył! Ciało jego spoczywa w mętnych wodach mokotowskiej glińki i spoczywać tam będzie długo!... Umarli nie mówią! Umarli nie zdradzają tajemnic, nawet, gdyby je chcieli zdradzić...

Jeżeli jednak Snarski, oddał ową latarkę policji, składając jej meldunek o Yoshimurze?...

Niepokój targa na tę myśl umysłem demona wywiadu. Przecież lada dzień należy się spodziewać, że przy jakiejś kanalizacyjnej robocie, przy jakiejś fatalnej okazji, odnalezione zostaną zwłoki Adama Krzywika w bocznej uliczce wielkiego kanału, biegnącego Alejami Ujazdowskimi... Jeżeli latarka owa została oddana przez Snarskie-

go policji?... Wówczas jasno się stanie, że to zabił on — Yoshimura! Wówczas dostać się w ręce policji polskiej, znaczy to — zginąć na szubienicy, chłodnym rankiem, o wschodnie słońca...

Nie wiedzie się ostatnio Yoshimurzel! Dobrze przynajmniej, że Jerzy Snarski — wielki i zawzięty wróg został zniszczony nazawsze, że został usunięty radykalnie z dróg „Zółtego Szatana”...

Trzeba jednak teraz, gdy uwaga powszechna jest skierowana na proces Hanki Orsini kończyć pracę w Polsce i opuścić corychlej jej granice!... Na to jednak trzeba mieć jeszcze jedną kopję traktatu... Trzeba ją zdobyć, by przez porównanie z sobą trzech wykradzionych tekstów przekonać się, który z tych trzech tekstów jest autentyczny.

Yoshimura wyczerpał już wszelkie drogi. Pozostaje tylko jedna!

Iris tego dokona! Dokona tego tak, jak zdobyła jeden z tekstów od ambasadora van Bergena...

*

W gabinecie ambasadora hrabięgo de Morganti płonie mała lampka na dużem, antycznym biurku.

Ambasador de Morganti pogrążony jest w czytaniu.

Rasowa jego głowa, o włosach już siwiejących, pochylona jest nad plikiem dzienników, nad sprawozdaniami z pierwszego dnia procesu Hanki Orsini.

De Morganti z trudem przebija się przez zawilóść języka polskiego, którego nauka szła mu bardzo opornie.

Lokaj ambasady staje bezszelestnie w drzwiach gabinetu, lekkim chrząknięciem daje znać hrabiemu o swej obecności.

— A co tam?

— Panie ministrze! Jakaś pani chce się z panem widzieć!

— O tej porze?

Grymas zdziwienia przebiega przez arystokratyczną orlą twarz dyplomaty.

— Mówiłem, że nie pora, ale ta pani nalega! To interes prywatny... podobno pilny!

— No, to prosz!

Ambasador de Morganti odłożył gazetę i z zainteresowaniem patrzył na drzwi, w których ukazać się miała kobieta, zapowiadana przez lokaja.

Los miał za chwilę zgotować ambasadorowi de Morganti nielada niespodziankę, której nigdyby się nie domyślił.

Na progu gabinetu stanęła elegancko ubrana pani.

Była to olśniewająca brunetka, o kruczonych włosach, wymykających się z zsuniętego z czoła kapelusika, o oczach czarnych, palących, zmystowych, o cudnie wyciętej linii purpurowych ust.

De Morganti uniósł się na fotelu.

Nie mógł własnym oczom uwierzyć, choć widział. Dopiero pierwsze słowa przybyłej wyrwały go z osłupienia.

— Cóż to? Już mnie poznajesz?

Iris podeszła do biurka, za którym stał ambasador. Patrzyła z uśmiechem na jego zmieszana twarz.

Jednakże doświadczony dyplomata szybko odzyskał równowagę.

— Co ty robisz tutaj? — zapytał surowo. — Czy pamiętasz nasz układ? Co pania tutaj sprowadza?

— Nie wiedziałeś! Czy istotnie nie wiedziałeś, że jestem w Warszawie?

Wskazał jej niechętnym ruchem krzesło.

— Nie! Nie wiedziałeś! W ostatnich czasach domyślałem się tego trochę, ale po prawdzie, wolałem o tem zbyt wiele nie myśleć...

— To dobrze!...

Spojrzał na nią z całym spokojem.

— Jedynym życzeniem mojem jest zapomnieć, że istniałaś kiedykolwiek w mem życiu!

— Jesteś bardzo uprzejmy dla swej żony!

— Dla swej byłej żony! Po co mówić o tem, Iris, co już się dokonało i co się już nie zmieni!...

Przemierzała go spojrzaniem swych płomiennych czarnych, jak lawa, oczu. Od czasu, gdy widziała go po raz ostatni, posiwała nieco na skroniach i na rasowej twarzy, pięknej i męskiej, pojawiły się zmarszczki, pierwsze zwiastuny starości, zmarszczki, których dawniej nie było.

Hrabia de Morganti był reprezentacyjnym człowiekiem i obok wielkich zdolności, lotności umysłu i sprytu miał także wszelkie zewnętrzne dane, kwalifikujące go na odpowiedzialne stanowisko przedstawiciela wielkiego mocarstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W zwierciadle prasy.

Kogo wybierać do samorządów?

Organ Chrześcijańskiej Demokracji w Grodnie „Nowe Życie” umieścił artykuł p. Zygmunta Czerwiewskiego pod tyt.: „Wybieramy odpowiednich ludzi do samorządu”, w którym autor kładzie wielką wagę na jakość wybieranych przedstawicieli społeczeństwa do samorządów.

W artykule tym czytamy m. in.:

„Zadania samorządów są bardzo poważne. Podobać im mogą tylko ludzie rozumni, wyrobieni i solidni. Szczególnie zaś w obecnych czasach, kiedy przesilenie gospodarcze doprowadza do ruiny warsztaty gospodarcze, nie może być mowy o tem, żeby do samorządów byli wybierani ludzie nieprzygotowani, nie mający pojęcia o sprawach publicznych. W naszych warunkach gospodarczych samorządy muszą skierować wszystkie swoje siły ku podniesieniu stanu gospodarczego państwa. Mogą to zrobić jedynie mądzy i dobrzy gospodarze. Jedynie wybierając do samorządu dobrych i mądrych gospodarzy, można będzie zorganizować planową pracę. Wiemy zaś, że przy dobrej organizacji, nawet wydając mniej pieniędzy i tracąc mniej sił, możemy uzyskać lepsze wyniki”.

Powyzszym uwagom można tylko przyklasnąć. Do rad miejskich i gminnych należy wybierać tylko ludzi zdolnych i rozumnych, uczciwych i odważnych, a nie ciurów i tchórzów.

Co zrobić z pożyczką narodową?

Świetny wynik pożyczki narodowej nie daje politykom spokoju. Sypią się różne rady i propozycje, jak z rogu obfitości.

Lwowska „Chwila” żydowska na pytanie „jak użyć pożyczkę?”, odpowiada tak:

„Możnaby zakupić zboże dla wojska i w ten sposób wydosłoby się do obiegu gospodarczego pewne kwoty, które próżnią w kasach. Podniosłoby to nieco ceny produktów rolnych, a życie gospodarcze miało by trochę więcej gotówki, skarb państwa wpływy podatkowe. Trzeba pamiętać, że w jesieni są normalnie u nas ceny zboża niskie. Zwiększony popyt spowodowałby podwójne odciążenie, wywołałby wzrost cen i oddałby życiu gospodarczemu część gotówki, wyciągniętej w ostatnich czasach”.

Propozycja „Chwili” jest godna uwagi, zdaje się nam atoli, że żydzi chcieliby na takiej transakcji zarobić, i to grubo.

Przypominamy oświadczenie p. mi-

Drobne wiadomości.

— 40-lecie urodzin króla Karola było uroczystie obchodzone w całej Rumunii a zwłaszcza w siedzibie królewskiej Sinaja.

— Emisja bonów skarbowych w Stanach Zjednoczonych na sumę 500 milionów dolarów została pokryta 4-krotnie.

— Rząd Białorusi sowieckiej przystąpił do osuszenia sowieckiej części Polesia. W ciągu ostatnich 9 miesięcy osuszono ponad 40.000 ha.

— Głośny w czasie plebiscytu na Mazurach agitator-polakożerca Kirch, kierownik szkoły w Pasymie, dostał od hitlerowców... terminatkę.

— Premier pruski Goering przybędzie za kilka dni do Sztokholmu z okazji rocznicy śmierci swej żony, która była Szwedką.

— W Rydze odbył się uroczysty akt podpisania porozumienia prasowego polsko-lotewskiego.

— W Niemczech przyznano dalekoidące ulgi podatkowe właścicielom nieruchomości, którzy budować będą schrony przeciwlotnicze.

— Na Lemkowszczyźnie mnożą się napady prawosławnych na cerkwie grecko-katolickie.

— Cenzor Związku Narodowego Polskiego w Ameryce adwokat Świłkiewicz z Milwaukee mianowany został dziekanem prawa na uniwersytecie Marquette.

— W fabrykach sowieckich wyprodukowano w ciągu 9 miesięcy bieżącego roku 35327 samochodów oraz 54624 traktorów.

— Szereg elektrowni, czynnych na terenie Rosji sowieckiej, powiększył się o elektrownię na rzece Rion (gruzińska republika radziecka). Roczna produkcja prądu wyniesie około 240 milionów kilowat-godzin.

— Sokół zgasił światła Nicei. Olbrzymi sokół spowodował krótkie spięcie, na skutek którego zgasił światła w całym mieście. Zwłoki olbrzymiego ptaka znaleziono na bruku ulicznym.

— Przywódca socjalistów austriackich Reichsmann został aresztowany.

nistra skarbu, że poza pokrywaniem deficytu budżetowego nie da z pożyczki żadnej sumy na inne cele.

Polska a Gdańsk.

Ostatni napad na Polaków w Elga-

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Lekarz dyżurny telefon nr. 12-40.

„MORSKIE OKO”. Arcydzielo z za kulis carskiego dworu „Ostatnia carowa”. Ciekawy nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Wielki obraz z życia żeglarskiego p. t. „Czarny kapitan” i dźwiękowy nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. t. „Pokłosie pożyczki narodowej” w nr. 234 z dnia 11 bm. w ostatnim ustępie wymieniono **Ericha Englinga**, jako ukaranego przez sąd grodzki za manifestację antypaństwowe podczas raidu samochodowego niemieckich automobilistów.

Otóż stwierdzamy niniejszem, że zasłża

Żale i bóle marynarzy i pracowników okrętowych.

Odbiło się walne zebranie Związku Marynarzy i Pracowników Okrętowych pod przewodnictwem p. St. Michalskiego przy licznych udziałach członków.

Dłuższy referat o ogólnej sytuacji pracowników okrętowych i marynarzy, wytworzonej po zawarciu ostatniej umowy zbiorowej, wygłosił sekretarz Z. Z. Morawski. W referacie przedstawił on metody, jakich używają armatorzy, ażeby uchylać się od przyjętych nietylko w umowie zbiorowej, lecz i orzeczeniu arbitrażowym dyrektora Urzędu Morskiego obowiązków, zwłaszcza odnośnie do sposobu angażowania i zwalniania załogi okrętowej, jak również wynagradzania godzin pracy nadobowiązkowej. Referent ze szczególnym naciskiem wytknął członkom ich własną opieszałość w dopilnowaniu, aby warunki umowy były spełniane oraz brak odwagi do odpowiedniej obrony swych praw za pośrednictwem związku, przez zakomunikowanie sekretarjatowi wszystkich konkretnych wypadków niedotrzymania warunków umowy zbiorowej przez armatorów i podania szczegółowych danych o pracy nadobowiązkowej bez wynagrodzenia.

Poruszoną też została kwestja zainicjowanej spółdzielni bezrobotnych oficerów i marynarzy pod nazwą „Praca na morzu”, mającej na celu uruchomienie na zasadach spółdzielczych stojących obecnie beczynnie statków państwowych towarzystw żeglugowych. Spółdzielnia ta miałaby na celu stworzenie warsztatu pracy dla kilkuset bezrobotnych obecnie oficerów i marynarzy, z drugiej zaś strony niedopuszczenie, aby polskie towary transportowane były na obcych statkach i przez obcych marynarzy, kiedy równocześnie polskie statki stoją nieczynne, a polscy marynarze przymierają głodem, a co ważniejsze, kurczy się wskutek tego polski bilans płatniczy i obciąża się Skarb Państwa wypłatą zasiłków dla bezrobotnych.

Referent wyraził tylko obawę, czy spółdzielnia będzie w stanie wypłacać normalne płace załogi według stawek umowy zbiorowej, gdyż w przeciwnym razie dałoby to asumpt armatorom do dalszej obniżki płac zatrudnionym u nich załogom.

Członek komitetu organizacyjnego spółdzielni Szurmiński w odpowiedzi na wyrażone przez p. Morawskiego obawy wyjaśnił, że na podstawie bardzo ostrożnej kalkulacji, dla której za podstawę przyjęto najniższą stawkę taryfową za węgiel, skonstatowano, że spółdzielnia bez najmniejszych trudności będzie mogła zapewnić

Laskowice wsią przodowniczą na Pomorzu.

Świecie n. W. Nowa, powstająca wieś osadnicza Laskowice, odległa 9 km. od Świecia, wybudowana na terenie rozparcelowanych majątków Laskowice, Piskarki i Lipno, przekształcona będzie w wieś osadniczo-przodowniczą, pierwszą i jedyną tego rodzaju na Pomorzu, która przez swą racjonalną i zorganizowaną całość ma być przykładem dla innych wsi. W przyszłości kierowane będą do Laskowic wycieczki w celach propagandowych.

Organizację wsi przodowniczej przeprowadza Izba Rolnicza.

nowie odbił się żywym echem w prasie polskiej.

Krakowski „Głos Narodu” podnosi, że tego rodzaju napady pogłębiają wzajemną nieufność i stawiają pod znakiem zapytania dalszy pokojowy i normalny rozwój stosunków polsko-gdańskich.

„Kurjer Warszawski” pisze, że wszelkie wizyty i rewizyty niewiele pomogą, o ile nie będziemy mogli stwierdzić poszanowania naszych praw i potrzeb na terenie W. M. Gdańska. F.

Pijany kierowca samochodu spowodował katastrofę.

Warszawa. (Tel. wł.) Na szosie prowadzącej do Płocka autobus pasażerski uległ katastrofie. Dwie osoby zostały zabite na miejscu a kilka odniosło rany m. in. zofer autobusu.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że winę katastrofy ponosi kierowca, który był pijany.

pomyłka co do nazwiska o tyle, że ukaranym był niejaki **Heinz Engler**, fotograf, który z rodziną Englingów niema nic wspólnego.

WYJAZD STATKU „KOŚCIUSZKO”.

Dnia 19 bm. o godzinie 15-ej wyjechał z portu gdynińskiego polski statek transatlantyczny „Kościuszko” do Nowego Jorku, zabierając na swym pokładzie około 400 pasażerów oraz 1.000 t. drobnicy i pocztę. Między pasażerami znajduje się znana rekordzistka polska **Walasiewiczówna**, która wyjeżdża na zimę do swej rodziny. Na wiosnę przyszłego roku mistrzyni nasza ma zamiar powrócić do Polski i wziąć żywy udział w naszym życiu sportowym. Na sezon zimowy w Ameryce nie ma jeszcze żadnego programu.

UCIECZKI OD ŻYCIA.

Na stacji kolejowej Gdynia usiłował po-

pełnić samobójstwo przez napicie się esencji octowej **Kurek Andrzej**, ur. 1912 r., ostatnio zam. w Małym Kacku. Wymieniony został umieszczony w szpitalu SS. Miłosierdzia. Jak wynika ze znalezionej listu, **Kurek** usiłował popełnić samobójstwo na tle zawodu miłośnego.

Tuliński Henryk, który przed kinem „Morskie Oko” usiłował popełnić samobójstwo, zmarł w szpitalu.

ZAGINIONY WOŹNY.

Zaginął **Siudowski Antoni**, ur. 21. 10. 1900 r. w Kurkocianie, syn **Jana i Marianny**, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, blondyn, oczy niebieskie. Wymieniony zatrudniony był jako woźny w firmie „Progres”.

CZYJE ROWERY?

W wydziale śledczym znajdują się dwa rowery pochodzące z kradzieży, mianowicie rower marki „Wittler” nr. rej. 613 i marki „Wanderer” nr. rej. Starogard 1588. Osoby zainteresowane mogą się zwrócić do wydziału śledczego w Gdyni po odbiór.

Gdańsk.

„GLEICHSCHALTUNG” JESZCZE NIE UKOŃCZONO.

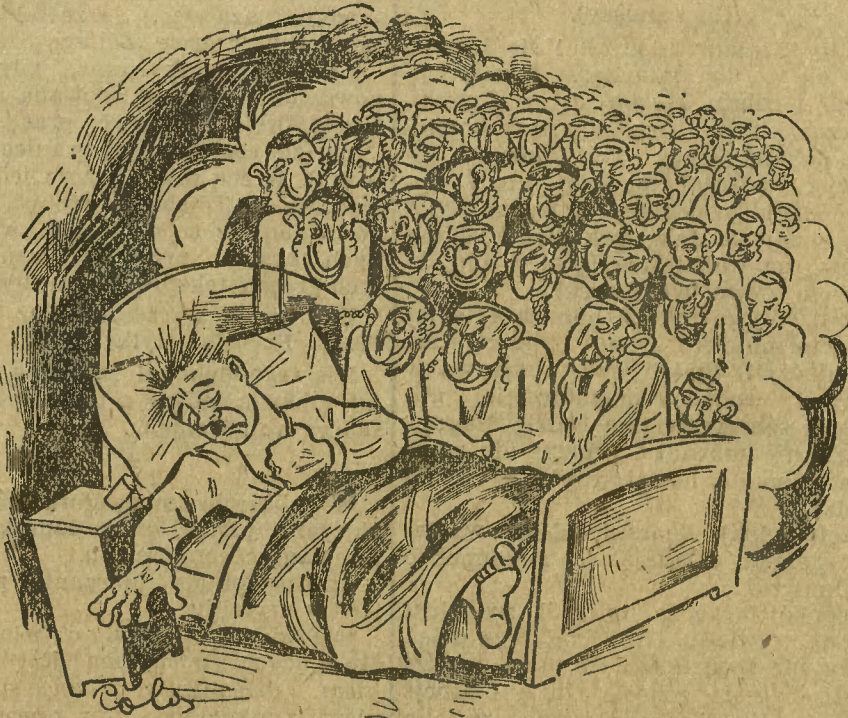
Ostatnio senat gdański zarządził na podstawie ustawy „Zur Behebung der Not von Volk und Staat”, iż mandaty wyborcze członków honorowych sądu administracyjnego i izby podatkowej wygasają 31-go października br., ponieważ członkowie ci pochodzący z wyboru przez walne zebranie radców miejskich **ustosunkowani byli bardzo wrogo do obecnego rządu**. Otdąd członkowie honorowi mianowani będą przez senat.

Pomidory środkiem na piękną cerę.

Nie każdy środek da się zastosować dla wszystkich pań — wskutek tego istnieje tyle rozmaitych środków i przepisów kosmetycznych. Trzeba umieć wybrać i zastosować odpowiedni środek, gdyż od tego zależy wygląd kobiety. Dla jednej skóry konieczne są preparaty tłuste, a dla skóry tłustej niezbędne jest mleczko kamforowe lub sok świeżych pomidorów, który ostatnio wogóle jest polecany do pielęgnacji cery.

Ameryka bardzo propaguje obecnie soki jarzynowe i owocowe, jako środki kosmetyczne. Co się tyczy pomidorów, to należy ukrajać grubo plaster pomidora, przetrzeć nim twarz i 10 minut pozostawić sok ten na twarzy, a dopiero potem twarz obmyć.

Straszny sen Hitlera.



A gdy dekret: żyd do żydówki! wszedł w życie, Izrael rozmnożył się jako piasek nad morzem i jako gwiazdy na niebie...

Dobry i dzielny człowiek ale miał dwie żony.

Niemiełe niespodzianki. — Niezwykle trudności procesowe.

Wdowa po urzędniku merostwa jednej z miejscowości podparyskich ani przez chwilę nie mogła przypuszczać, co za okrutne rewelacje ją oczekują, gdy odda mężowi ostatnią posługę.

Idąc za trumną zmarłego oplakiwała szczerze tego człowieka, który jej zapewnił 11 lat szczęścia małżeńskiego. Poznała go, gdy miał skończonych 40 lat życia, a gdy wkrótce potem stanęła wraz z nim na ślubnym kobiercu, zdawało się jej, że wygrała wielki los na loterii. Wspólne pożycie zapowiadało się jak najlepiej. Rzeczywistość miała usprawiedliwić wszystkie nadzieje. Trudno było sobie wyobrazić bardziej zgodnego i czulego męża.

Materjalnie czuli się również dobrze. On był szefem wydziału stanu cywilnego (zajmował się z tego tytułu sprawami małżeńskimi), ona urzędniczką w Paryżu. Mieli „chatkę maleńką”, ale własną, w niej niezłe meble a oszczędności ulokowane były w dobrych i pewnych papierach wartościowych. Dlaczego nagle szczęście to rozwiało się jak bańka mydlana? Nie dość, że śmierć przerwała idyllę we dwoje, okrutny los zgłotał jeszcze tragiczne rozczarowanie.

Gdy splakana wdowa postępowała w orszaku pogrzebowym, zauważyła obok siebie nie bez pewnego zdziwienia kobietę w starszym wieku w otoczeniu 6 młodzieńców, wszystkich w głębokiej żałobie. Nigdy tych ludzi nie widziała. Po opuszczeniu trumny do grobu przedstawili się sami: pierwsza żona i sześciu synów zmarłego.

Osierocona wdowa zdumiała się ogromnie. Nigdy jej mąż o tem nie wspomiał. Byłby zatem rozwiedziony?

Bynajmniej — odpowiedziała jej na to starsza pani — mąż pani i mój mąż nie był nigdy rozwiedziony. Był poprostu bigamista. Miał już żonę i sześcioro dzieci, gdy panią poślubił. Mogliśmy byli narobić skandalu i sprawę oddać do sądu, ale to był taki dzielny człowiek. A potem płacił nam regularnie miesięczną pensję. Wystarczyło na wychowanie dzieci... Czy nic pani o tem nie mówił? Niema się co dziwić, to człowiek taki subtelny...

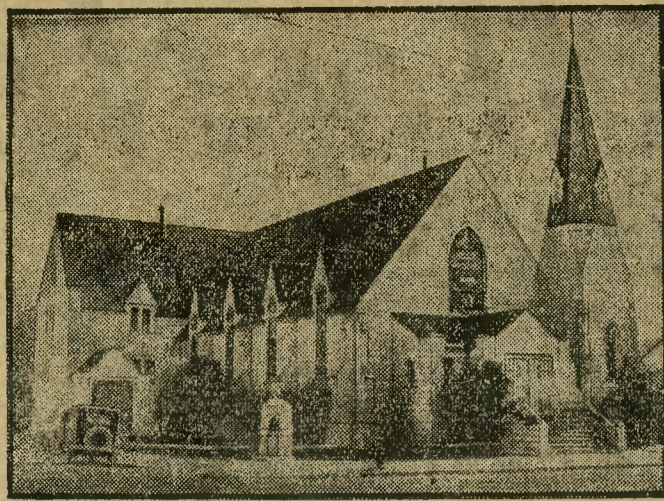
Do przyjemności nie należało wysłuchiwanie tych rewelacji. Wzorowy mąż nie był bynajmniej wzorowym. Zadrwił sobie nawet mocno z drugiej żony, która mu tak ufała. Ostatecznie jednak można było to przeboleć, ale pozostawała kwestja spadku.

Pierwsza żona i jej 6 synów gotowi zabrać wszystko. Na ich interwencję i na skutek ujawnienia nielegalnej sytuacji zmarłego, dom jego i cały majątek opieczętowano. Druga żona znalazła się poprostu na bruku. Poza tem stoi przed perspektywą całej kaskady procesów.

Bigamia urzędnika stanu cywilnego ujawniona dopiero po jego śmierci, pociągnęła za sobą niebawem komplikacje sądowe. Trzeba będzie najpierw ustalić legalność pierwszego małżeństwa i stwierdzić, czy dzieci są prawo-

wite, a następnie ogłosić pośmiertny rozwód. Na nieszczęście, rejestry urodzeń, dotyczące tych sześciu synów uległy zniszczeniu w czasie wojny. Fakt ten utrudni i przedłuży procedurę sądową.

Dopiero po unieważnieniu pierwszego małżeństwa, będzie można przystąpić do podzielenia pozostawionego przez zmarłego majątku, do którego dwie strony, gotowe procesować się przez wszystkie instancje, roszczą sobie pretensje.



Jedno drzewo wystarczyło na budowę całego kościoła

Ponieważ w Ameryce niemożliwość, więc może i to zgodzić się z prawdą, że w Kalifornji w miasteczku Santa Rosa wybudowano kościół, do której to budowy wystarczył pień jednego drzewa, tak zwanego czernoniaka. Ze Ameryka posiada drzewa o gigantycznych rozmiarach, to jest wiadomem. Ale ta wiadomość, którą podajemy za amerykańskimi piśmami, wydaje się jednak nieco fantastyczną. Bo gdyby to był

jaki miniaturowy kościółek, można od biedy uwierzyć. Kościół zaś, o którym mowa, ma dawać pomieszczenie do tysiąca wiernym.

„Nowy, wspaniały świat”

Rok 2030 i rok 2500. — Dwie sensacyjne utopje. — Wizja stosunków na ziemi za 100 lat. — Dzieci hodowane w próbkach. — Władza w rękach ekspertów.

(bar). Dwie książki wzbudziły sensację w angielskim świecie literackim: fantazja lorda Birkenheada p. t. „Świat w roku 2030” oraz utopja Huxleya „Nowy, wspaniały świat”.

Lord Birkenhead, znakomity polityk i publicysta, pozazdrościł widocznym laurów, jakie wieńczy czoło autora „Człowieka niewidzialnego”, producenta rozmaitych fantazyj i utopij, H. G. Wellssa, i postanowił rzucić światu **wizję stosunków społeczno-ekonomicznych**, jakie zapanują na naszym globie w początkach XXI wieku. „Świat w roku 2030” jest fantazją realną, opartą na przesłankach naukowych, na analizie współczesnych stosunków gospodarczych świata i możliwości, jakie **gigantyczny postęp techniki** w niedalekiej przyszłości siłą rzeczy musi zrobić.

Przed rokiem 2030 nastąpią epokowe przemiany: **odkrycie syntetycznego** (wytwarzanego w drodze chemicznej) **pokarmu zmieni w zupełności obecną walkę o byt**; cały cywilizowany świat stanie się jednolitym obszarem gospodarczym. Wielka Brytania przemieni się w jedno wielkie laboratorium dla produkcji sztucznego pokarmu. **Węgiel w swej obecnej formie zniknie zupełnie z użycia**, a wielkie miasta przemysłowe zabrudzone i wiecznie przesycone pyłem węglowym, zmienią swe oblicze nie do poznania.

W przyszłości **bawelna zastąpiona zostanie jedwabiem sztucznym**, a w r. 2030 **kommunikacja automobilowa zastąpiona wyłącznie aeroplanami**, spadnie do rzędu, jaki zajmują dziś... rowery!

Oblicze dzisiejszej Wielkiej Brytanji ulegnie radykalnej zmianie: fabryki zostaną zdecentralizowane, a skoro rolnictwo straci zupełnie na znaczeniu, kraj cały przeobrazi się w jeden olbrzymi park narodowy.

Tania żywność, krótkie godziny pracy i możność podróżowania do najodleglejszych zakątków globu, stanie się przywilejem każdego człowieka. Dzisiaj opustoszałe i martwe olbrzymie powierzchnie globu, staną się centrem ruchu wycieczkowego. **Sahara będzie w przyszłości nową Rivierą**, a **polarne regiony ośrodkiem sportów zimowych**.

W XXI wieku **najważniejszą gałęzią wiedzy będzie psychologia**, dziś jeszcze znajdująca się w stadium eksperymentalnem. Lord Birkenhead rzuca tu bardzo ciekawą myśl: z jednej strony przewiduje standaryzację umysłów na całym globie ziemskim, z drugiej, **olbrzymie pogłębienie psychiczne skłoni ludzkość całą siłą parę ku próbie rozwiązania zagadki bytu**. Badania nad życiem międzyplanetarnem i **podróż kosmiczne wejdą w decydujące stadium realizacji**.

Na naszym globie w początkach XXI wieku **cała wiedza spoczywać będzie w rękach ekspertów**. W tych warunkach rządy i gabinety, tak jak je dziś znamy, muszą ulec radykalnej zmianie. Polityka, tak jak ją dziś rozumiemy, zniknie z oblicza ziemi.

PIĘKNE PANIE UŻYWAJĄ OBECNIE POMADEK DO UST MAJOLA (18250)

Jeszcze śmielsza jest wizja utopisty **Aldous Huxleya**. Młody, głośny dziś filozof angielski, skrytykował w swych dziełach współczesne, skreślał groteskowy obraz przyszłości. Ludzi się Huxley, że znalazł lekarstwo na niedomagania współczesnego świata i takie przed nami rozacza wizję:

Szyld nad wysoką bramą ogromnego gmachu **centralnej wylegarni i instytucji**

Z Rosji Sowieckiej.

„WOJNA W STRATOSFERZE”.

(s). Inż. Worobjew, zamieścił w „Izwestiach” artykuł, z którego wynika, że loty sówkie w stratosferę był doświadczeniem nie tylko naukowym, lecz dokonano go w celach badań wojennych.

„W ślad za artylerją — pisze Worobjew — tworzy się nowy, przygotowywany przez ustrój kapitalistyczny czynnik bojowy. Dowodem tego była wojna światowa, w czasie której Niemcy dążyli do zdobycia stratosfery, posługując się artylerją, wyrzucając pociski do wysokości 36 do 40 km., ataku-

jąc Paryż z odległości 120 km. Więc i my winniśmy zabezpieczyć się przed gwałtownym i niespodziewanym napadem imperjalistów na Rosję sowiecką, przeprowadzając wyczerpujące studia nad przyszłą walką w stratosferze, aby mieć możność odparcia z tej strony niebezpieczne ataki”.

Fantazja poniosła Worobjewa nieco za wysoko. Śmiało jednak przypuszczenia inżyniera sowieckiego mogą się kiedyś ziścić, narazie może spać spokojnie. Zanim nauka zbada dokładnie wszelkie możliwości i tajniki terenu stratosferycznego, upłynie wiele wody w Wołdze.

ZAMACHOWCY KOLEJOWI

Na odcinku Olewsk — Kijew nieznanymi osobnikami rozebrali tor kolejowy. Szkodę zauważono w czas i zapobieżono katastrofie.

NOWA LATARNIA MORSKA.

Na północnym cyplu Nowej Ziemi ukończono budowę latarni morskiej w kształcie wysokiej piramidy. Na szczycie jej ustawiono aparat, dający światło „migawkowe”.

ZŁOTO NA KAUKAZIE.

„Wieczorna Moskwa” stwierdza, że odkryte żyły złota w północnej części Kaukazu w zupełności zdatne są do eksploatacji.

W najbliższym czasie rozpoczęte tam zostaną odpowiednie przygotowania do prac i poszukiwań dalszych złóż złota, znajdujących się prawdopodobnie w kilku miejscach.

Wiosną przyszłego roku postanowiono przystąpić do poszukiwań żył złotodajnych na wschodzie Kaukazu, gdzie wszelkie dane geologiczne wskazują na możliwe zapasy tego drogiego kruszcza. Kaukaz zatem, może się stać w przyszłości jednym z ważniejszych rejonów, popłacających się Rosji sowieckiej.

Sto tysięcy jaj w jednym koszu.

Ten olbrzymi kosz z jajami jest pomysłem propagandowym prez. Roosevelta, który wszelkimi sposobami stara się ożywić handel i przemysł. W Petaluma w Kalifornji są farmy drobiu, które rzucają na rynek rocznie około 45 milj. tuzinów jaj. W tem to mieście kazał Roosevelt ustawić ów kosz, który mieści w sobie sto tys. jaj.



Warto być członkiem Akademji Literatury.

W sferach literackich utrzymują, że członkowie przyszej Akademji Literackiej **będą pobierali płace**, a mianowicie pierwszych siedmiu **po 1000 zł miesięcznie**, przyczem sekretarz, którym ma być Juljusz Kaden Bandrowski otrzyma dodatkowo 500 zł, czyli razem 1500 zł. Następnych 8 członków akademji pobierać ma po 500 zł miesięcznie a ponadto wszyscy mają korzystać ze stałych biuletów jazdy na kolejach państwowych pierwszej klasą.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 20 na 21 bm. p. dr. Kubiak.

Nocny dyżur w bieg. tygodniu pełni apteka „Pod Złotym Lwem”.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Szatański plan”.

Kino X: „Tragedja nad Bosforem”.

Zołnierskie: „Czcij matkę swoją”.

Obrady cechu szewskiego. Zebranie cechu szewskiego zgaił prezes p. Bociak, który wygłosił ciekawy referat pt. „Polepszenie bytu zawodu szewskiego w Inowrocławiu”. Zebrani oświadczyli się jednogłośnie za stworzeniem spółdzielni. Do odnośnej komisji, mającej sprawę tą opracować wspólnie z zarządem, wybrano pp.: Banaszaka, Jasieckiego, Matuszkiewicza i Michalaka.

Zakończenie turnieju szachowego. Inowrocławski Klub Szachistów urządził turniej dla graczy klasy „A”. W tym roku zwyciężyli w turnieju pp.: Ziolkowski (12½ pkt.), Nowacki (11½ pkt.), Stańczyk (9 pkt.), Baranowski, Skrzyński i Wyszyński po 8½ pkt., Szatkiewicz (6 pkt.), Drauschke (4 pkt.), Słowiński (3½ pkt.). Równocześnie podajemy do wiadomości, że na otwarcie sezonu zimowego w lokalu hotelu „Pod Lwem” odbędzie się w poniedziałek 23 bm. wieczorem szachowy.

Rozbestwienie wyrostków. W Stodolnie (pow. inowrocławski) wynikła bójka na tle porachunków osobistych. Przechodzący właśnie drogą niejakiego Bolesława Szeliga został napadnięty przez rozbestwionych wyrostków, przyczem prócz dotkliwego pobicia otrzymał kilka poważniejszych ciosów w głowę. W toku dochodzeń okazało się, że sprawcą tych ran jest Marjan Grzeczki ze Stodolna, którego policja osadziła w areszcie.

Pożar wybuchł u chałupnika Kloryńskiego w Kępie Kuj. (pow. Inowrocław). Spalił się dom mieszkalny oraz różne przedmioty i produkty. Pożar wzniciły prawdopodobnie dzieci w przybudowanej szopie. Pogorzelec ponosi poważne straty, gdyż dom był bardzo nisko ubezpieczony.

Kupiec — złodziejem.

Chełmża. Aresztowano kupca Teofila Muszytowskiego za dokonanie większej kradzieży. Muszytowski okradł od szeregu miesięcy sąsiada swego p. Balcerowicza, właściciela składu żelaza i towarów kolonialnych.

Skradziony towar M. umieszczał na sprzedaż w swej filii toruńskiej. Przy rewizji znaleziono skradzione przedmioty wartości ogólnej 2000 zł. Muszytowski wykradł towarów na ogólną sumę 6000 do 7000 zł.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11.30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Dzieje grzechu”.

Światowid: „Uśmiech szczęścia”.

Pałace: „Jaką mnie pragniesz”.

Lira: „Dzieje grzechu”.

Corso: „Łódź podwodna S. 44”.

TEATR NARODOWY.

W piątek — teatr nieczynny.

W sobotę o godz. 20 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Lilla Weneda”.

Ku uczczeniu odsieczy Wiednia.

Rok bieżący pełen jest wspomnień wielkich wypadków dziejowych. Jednym z najwznioślejszych to rocznica odsieczy wiedeńskiej z dnia 12 września 1683, która unaoznacza całemu światu wielkopomny i szlachetny czyn zbrojny wielkiego naszego Jana III. Sobieskiego, który zwycięstwem swym pokierował losami ówczesnej cywilizacji europejskiej.

Toruń przed 250 laty uczył godnie wielki triumf króla naszego. Obecnie podkreślimy jeszcze silniej wartość czynów Sobieskiego, wyrażając w formie uroczystego dnia naszą nieustającą wdzięczność, radość i dumę narodową. Bo dzieło wiedeńskie Sobieskiego odkryło naród nasz wawrzynami i świadczy o sile i wartości Polski dla zagadnień najwyższej wagi.

W dniu 22 października 1933 niech miasto

O mistrzostwo m. Inowrocławia.

Miejska Komenda P. W. i W. F. w Inowrocławiu zorganizowała turniej o mistrzostwo m. Inowrocławia. W turnieju tym biorą udział drużyny „Goplanja”, „Sokół”, 59 pp. i „Cuiavia-Zdrój”. „Odrodzenie” nie bierze udziału, ponieważ nie zostało przyjęte do P. W. i W. F. Powyższe drużyny walczą między sobą na punkty. Największa ilość punktów decyduje o tytule mistrza oraz zdobyciu plakietki pamiątkowej.

W trosce o bezrobotnych.

Z zebrania Pow. Komitetu Funduszu Pracy.

Dnia 11 bm. odbyło się w Inowrocławiu pod przewodnictwem starosty p. Wilczka organizacyjne zebranie Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy, którego zadaniem będzie zbieranie ofiar na dożywianie bezrobotnych i ich rodzin.

Przy tej sposobności dotychczasowy zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności. Według sprawozdania skarbnika całoroczny dochód komitetu wynosił w gotówce 14.560,29 zł (w tem rezydent z poprzedniego roku 5.419,17 zł i w naturaljach wartości 21.141,17 zł). Rezydent z roku poprzedniego wynosił 1.015,88 zł. Całoroczny rozchód wynosił w gotówce 10.059,91 zł, w naturaljach 17.481 zł. Do dalszej dyspozycji komitetu pozostało w gotówce 4.500,38 zł, w naturaljach 3.660,12 zł.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania, poczem przystąpiono do ukonstytuowania nowego zarządu, w skład którego wchodzi pp.: starosta Wilczek jako prze-

Zawody odbędą się w następującej kolejności: 22 bm. o godz. 14-tej 59 p. p. — Cuiavia Zdrój, 1 listopada o godz. 14 Goplanja — Sokół, 12 listopada o godz. 12,30 59 pp. — Sokół, 12 listopada o godz. 14,30 Goplanja — Cuiavia Zdrój, 19 listopada o godz. 12,30 Sokół — Cuiavia Zdrój.

Od dnia 20 do 26 listopada br. odbywać się będą zawody bokerskie o mistrzostwo miasta Inowrocławia pomiędzy temi samymi drużynami. System rozgrywek w boksie jest jednak odmienny. Zwycięskie bowiem drużyny walczą o pierwsze i drugie miejsce, pokonane zaś o trzecie i czwarte miejsce.

wodniczący, jako członkowie: ks. prob. Bogacki z Pionkowa, Jan Jercha z Bałkowa, ks. prob. Mąkowski z Gniewkowa, Jan Mlicki z Komaszyc, Antoni Malec z Jacewa, dyr. Nehring z Mław, Rosentisch z Lipia i dyrektor Smoczyński z Janikowa.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: inż. Putza z Rucewa, Kozłowski z Piawinka i Józefa Hoppego z Czystego.

Szosa państwowa Chojnice-Tczew.

Warszawa. (Tel. wł.) „Monitor Polski” ogłasza zarządzenie o wywłaszczeniu gruntów dla przebudowy odcinka drogi państwowej Chojnice—Tczew w Sucuminie w powiecie starogardzkim. Wykonanie niniejszego rozporządzenia zostało poruczone ministrowi komunikacji.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka Pod Orłem, ul. 3-go Maja 37, tel. 360; Apteka Pod Gryfem ul. Lipowa 33, tel. 124.

Teatr Miejski.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Dziesiąty kochanek” z Anną Ondrą. Gryf: „Dwanaście krzesel” z Władysławem Burianem i Adolfem Dymaszem.

Orzeł: „Włóczęga” i „Obcym wolno kochać”.

Usiłowane samobójstwo. Nieznanej trucizny zażyła w mieszkaniu swoim przy ul. Murowej 20 niejaką Marja Rzymkówna, lat 21. W szpitalu miejskim zastosowano odpowiednie zabiegi. Powody usiłowanego samobójstwa nieznane.

Przewodniczącym głównego komitetu wyborczego na miasto Grudziądz został mianowany wiceprezes sądu okręgowego p. dr. Halski, a zastępcą jego p. mec. Roszak. Biurem wyborczym kieruje p. Krzyżanowski w ratuszu.

Na wystawie wyrobów piekarskich w Warszawie odznaczono następujące firmy grudziądzkie: J. Zajęczkowski i J. Józefowicz — medale złote, W. Nogowski, K. Jabłoński i W. Wi-

Tydzień propagandy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne tygodnia propagandowego Z. O. K. Z., na które przybyli liczni przedstawiciele władz miejscowych, organizacji społecznych i członkowie koła Z. O. K. Z.

Zebranie zgaił prezes p. dyr. Puppel, poczem poprosił na przewodniczącego p. szambelana Szychowskiego. Przewodniczący przedstawił zebranym porządek obrad i przystąpił do jego przeprowadzenia. Wybrano komitet honorowy, w skład którego weszli pp.: Kossjor, plk. Kustron, starosta Niepokulczycki, ks. prałat Partyka, gen. Sawicki, inż. Strzeszewski, szambelan Szychowski, prezydent Włodek oraz dyr. Puppel. Do komitetu wykonawczego poproszono na przewodniczącego p. szambelana Szychowskiego oraz jako członków pp. Bączyńskiego, Belinę, Brzezińskiego, inż. Bystrzyńskiego, Doleżyca, mjr. Gąsiorowski, Gonet, Grabowski, mjr. Haasa, Hajdla, Józwickiego, Kamińskiego, Kapkę, Kaszewskiego, dyr. Kerner, Kisiela, Kruszonowa, Kucharskiego, mec. Kurowskiego, Łydkę, Madeję, Michałowski, dyr. Michejdę, Nowińskiego, Pruska,

Koronowo.

Jubileusz firmy Jortzik. Ceniony i ogólnie poważany obywatel miasta Koronowa p. Otton Jortzik, rodowity Mazur wschodniopruski z okolic Olecka, obchodząc będzie w tę sobotę, 21 października, uroczystość 25-lecia założenia swojego przedsiębiorstwa handlowego (towary kolonialne i restauracja z zajazdem) w sławnym Łokietkowym grodzie. Pan Jortzik jest członkiem Stowarzyszenia Kupców Samodzielnych w Koronowie i ma opinię kupca sumiennego „przedwojennego”, jakich dziś mało. Przed zaistnieniem się w Koronowie odbył p. Jortzik praktykę handlową w Toruniu. „Pan Bóg łaskaw na Mazurów” — mówi stare polskie przysłowie, więc i Jurczykom błogostawil!

Chełmża.

Pożegnanie. Grono nauczycielskie z pobliskich wiosek łącznie z nauczycielstwem miasta Chełmży uroczystie żegnało odchodzącego inspektora szkolnego p. Franciszka Kubiaka. Działalność p. inspektora na terenie jego rejonu odznaczała się zawsze głębokim ujęciem potrzeb szkolnictwa oraz intensywną pracą na tem polu.

Jubileusz zakonny. W dniu 16 bm. obchodziła siostra Tylsa ze Zgromadzenia Sióstr Elżbietank w Chełmży 25-lecie pracy zakonnej. Z tej okazji składamy czcigodnej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy w niesieniu pomocy bliźnim.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego. Wioślarze chełmińscy zamknęli swój sezon. W biegu długodystansowym juniorów zwyciężyła osada w składzie: R. Skański (sternik), F. Szczepański, F. Szczyrowski, W. Skański i Szafkiewicz. W biegu długodystansowym seniorów zwyciężyła osada w składzie: J. Jarzemski (sternik), L. Talkowski, M. Czajkowski, H. Majewski i A. Talkowski.

śniwski — medale srebrne oraz K. Kiebasz medal brązowy.

Złodzieje kradną nawet w kościele. Niej. Leokadii Szczepańskiej, zamieszkałej przy ulicy Klasztornej 11, skradł nieznanzy złodziej w kościele farnym forebkę ręczną wraz z zawartością 18 zł gotówki.

Redera, nadradcę Rozborskiego, nac. Schultze, insp. Wodwuda, prez. Włodka, Włodarkiewicz, dr. Urbańskiego i pp. Zralskich.

Dla przeprowadzenia tygodnia propagandowego wybrano: a) sekcję propagandy prasowej i słownej w następującym składzie: pp. kpt. Niewiowski, dr. Dadlezówna, prof. Piwowarczyk, prof. Sławuski, insp. Leja, Albin Nowicki, adw. Marszałek i red. Łydko; b) sekcję imprezową w następującym składzie: pp. ppłk. dr. Matyszek, nadradca Rozborski, mec. Kurowski, syndyk Bischoff, inż. Bystrzyński, asesor Michalowski, ppłk. dr. Medwicz, Józwicki i Kisekowski; c) sekcję finansową w następującym składzie: pp. dyr. R. Grodzki, dyr. Michejda, nac. Siemiradzki, nac. Grabowski, prez. Izby Rzem. Jakubowski, prez. Zw. Rzem. Nogowski, Krzyżanowski, Reder, Kruszonowa i dyr. Chmielewski.

Ustalono, że poszczególne sekcje odbędą posiedzenie w piątek, dnia 20 bm. i to: sekcja propagandy o godz. 20 w ratuszu, pokój 209, sekcja imprezowa o godz. 19 (pokój 109), sekcja finansowa o godz. 18, pokój 209.

Aferzysta „ze Wschodu” grasował na Pomorzu.

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie stanął Władysław Wetesko, znany z różnych oszukańczych afer. Obok niego na ławie oskarżonych zasiadł Jan Kwieciński, przyczem w sądzie okręgowym obaj skazani byli na karę 2 lat więzienia w związku z machinacjami na terenie spółdzielni „Wiś wzorowa”, przez co udziałowców naraził na straty w wysokości 40 tysięcy złotych.

Wetesko ma już za sobą bogatą przeszłość. Swego czasu nabrał on spółdzielnię rolniczą przy kupnie dóbr żydowo na 700.000 zł, za co sąd wymierzył mu karę 3 lat więzienia.

Wetesko który używał nawet tytułu księcia, nie ograniczał się jedynie do działania na terenie krajowym, bowiem jako sprytny aferzysta zdołał znaleźć naiwnych finansistów zagranicznych, którzy przy jego współudziale stworzyli konsorcjum w celu odnalezienia w Rosji skarbow, zakopanych przez b. armie carskie podczas wojny światowej.

W ostatniej sprawie spółdzielni „Wiś wzo-

rowa” chodziło o nadużycia przy nabyciu dla spółdzielni majątku Jeleń-Wapierski na Pomorzu.

Imieniem części osób poszkodowanych o 14.000 zł wystąpił adw. W. Bitner i sąd tę sumę w trybie powództwa cywilnego całkowicie zasądził.

Sąd apelacyjny zatwierdził karę 2 lat więzienia Wetesce i Kwiecińskiemu, uznając winę ich za udowodnioną.

Konferencja prezesów Komitetów T. C. L. z Poznańskiego

Zarząd główny Towarzystwa Czytelni Ludowych organizuje w sobotę 28 bm. o godz. 17 w sali Domu Parafjalnego przy ul. św. Marcina 8/9 konferencję prezesów Komitetów T. C. L. w spraw. ch reorganizacji T. C. L. i programu prac na najbliższą przyszłość. Główny referat wypowie dyrektor T. C. L. ks. dr. Karol Milik.

Do społeczeństwa pomorskiego!

List otwarty Komitetu Wojewódzkiego
L. O. P. P.

Od pamiętnej chwili, gdy na szczyt masztu berlińskiego lotniska wybiegło dumnie i radośnie polskie godło państwowe, a ogłoszeniu chwały challenge'owego triumfu Żwirki i Wigury — lotników Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — wtórowały zwycięsko dźwięki najdroższego hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” — wszystkie serca polskie żyją nadzieją i unością niewzruszoną, że w zawodach międzynarodowej turystyki lotniczej w 1934 roku skrzydła nasze ponownie odniosą zwycięstwo!

W trosce o zapewnienie młodym lotnikom polskim nowego triumfu w Challenge'u 1934 r. wszystkie ziemie Rzeczypospolitej, a więc i Pomorze postanowiły za pośrednictwem komitetów wojewódzkich L. O. P. P. ufundować odpowiednio samoloty challenge'owe.

Z wydatną pomocą pośpieszyło społeczeństwu Ministerstwo Komunikacji, decyzją bowiem p. ministra komunikacji umożliwiła ufundowanie za sumę 35.000 złotych samolotu challenge'owego, przedstawiającego wartość około 90.000 zł, który dzięki zaasekurowaniu go przez Ministerstwo po odbytych zawodach zostanie zaofiarowany jednemu z Aeroklubów według wniosku fundatora.

Obecność pomorskiego samolotu challenge'owego w szeregach polskiej ekipy lotniczej, to najwyborniejsze zaakcentowanie polskości Pomorza i nieugiętej woli ludności tej połaci nadmorskiej stanowienia z Polską niepodzielnej całości.

W trosce, by tej woli Pomorza zadość się stało — Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu zwraca się z usilną prośbą do wszystkich obywateli pomorskich, tudzież do mniejszych i większych jednostek zbiorowych, którzy już dotychczas jakiegokolwiek ofiary na Challenge 1934 roku uczynili, a dopełnili tego nie za pośrednictwem kół miejscowych, komitetów L. O. P. P.: wojewódzkiego, powiatowych, miejskich lub morskiego w Gdyni, by zechcieli łaskawie zakomunikować wymienionej ostatnio, a dla danego terenu właściwej władzy L. O. P. P.: 1) kiedy uskutecznił wplata ofiary, 2) jaką była

MOGILNO. Jarmark na konie i bydło odbędzie się we wtorek 24 bm. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

Ostrów.

Napad bandycki na młyn parowy. Kilkunastu opryszków przy pomocy podrobionych kluczy włamało się do śpiącznika młyna parowego w Łakocinach, w. Niemca Kuniga, gdzie zdążyli już przygotować sobie 14 worków zboża. Na widok właściciela młyna, zbudzonego głośnym ujadaniem psa, bandyci oddali dwa strzały z karabinu, młynarz zaś, ukrywając się we wnęce, oddał również kilka strzałów z brauninga, nie raniąc jednak nikogo. Bandyci, korzystając z zamieszania, zbiegli niepoznani. W związku z tem aresztowano już kilku podejrzanych osobników.

Świecie.

W przededniu kampanji cukrowniczej. W najbliższych dniach rozpocznie tutejsza cukrownia — największy w miejscu zakład przemysłowy — swą kampanję. Jest to okazja zarobku dla większej liczby bezrobotnych naszego miasta, którzy z utęsknieniem oczekiwali rozpoczęcia pracy w cukrowni. Dowóz buraków już podjęto, stąd też część robotników już pracuje. Większa ilość robotników przystąpi w najbliższych dniach do pracy. Na przeciąg paru tygodni zatem znajdzie kilkadziesiąt bezrobotnych Świecia upragniony zarobek. Biorąc pod uwagę liczbę zatrudnionych przy budowie tamy nad Wisłą oraz tych, którzy będą pracować w cukrowni, zmaleje w Świeciu liczba bezrobotnych do minimum.

Znowu napad rabunkowy. Na drodze pomiędzy Gawroncem a Polednem napadnięta została przez nieznanego osobnika Marja Bonarska, zamieszkała w Górnym Grucznie. Napastnik wyrwał jej przemocą torebkę, zawierającą 30 zł gotówki, poczem zbiegł. Władze śledcze ujęły niebawem jako podejrzanego o dokonanie napadu niej. Feliksa Ciesielskiego z Bukówca, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Tczew.

Celnicy gdańscy szykanują polskich obywateli. Celnicy straży pogranicznych na terenie W. M. Gdańska na każdym kroku szykanują udających się na teren W. M. Gdańska obywateli polskich, których uważają za... „niebezpiecznych przemytników” i pod tym pozorem poddają rzeczy każdego Polaka ścisłej rewizji. Kierownik gdańskiej straży celnej na pograniczu polsko-gdańskim w Mittelgolnikau (W. M. Gdańsk) niej. Zanghau wynalazł ostatnio nowy sposób szyskan obywateli polskich, przekraczających granicę polsko-gdańską. W ub. sobotę celnik Zanghau zatrzymał na punkcie kontrolnym w Mittelgolnikau samochód p. Guzińskiego ze Zblewa (pow. Starogard), który wioził



Gotów! — a teraz NIVEA

Wystarczy zupełnie lekko natrzeć. Praca domowa nie pozostawi wienczas na rękach żadnych śladów. Przekonamy się, że skóra stanie się wkrótce jak aksamit i delikatną i przyjemnie dostatecznie odporną. KREM NIVEA wnika całkowicie w głąb skóry, nie pozostawiając po sobie tłustego połysku.

Ceny KREMU NIVEA są dla każdego przystępne: pudełeczko blaszane kosztuje tylko zł. 0,40, 0,75, 1,40 i 2,60 tuba cynowa zł. 1,35 i 2,25

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu



19857

wplacona kwota, 3) w jaki sposób została uskuteczniła wplata ofiary — czy przekazem pocztowym i z jakiego urzędu pocztowego, czy na P. K. O., to na jaki nr. konta i przez jaki urząd pocztowy.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu o powyższe prosi, by mógł przed Centralnym Komitetem Fundacji ku czci sp. por. Żwirki i sp. inż. Wigury wykazać pełną sumę ofiar pomorskich, a w ten sposób zyskać dla Pomorza prawo ufundowania samolotu challenge'owego.

Komitet Wojewódzki zdaje sobie sprawę doskonale z wielkiej trudności zebrania kwoty 35.000 zł, przeto tem większą przywiązuje wagę do masowości zbiórki drobnych ofiar i skrupulatnego wykazywania najmniejszego datku, co

jedynie w sumie dać może pełne pokrycie kosztów ufundowania samolotu.

W przekonaniu, że podobna działalność i ocena sytuacji najdoskonalej wyraża intencję całego społeczeństwa pomorskiego — Komitet Wojewódzki niniejszem zwraca się do wszystkich mieszkańców Pomorza o jak najrychlejsze przesłanie wyżej omówionych zawiadomień, a nadto o serdeczne i życzliwe odniesienie się do samej zbiórki na fundusz „Zawodów Międzynarodowej Turystyki Lotniczej w 1934 roku” odbywających się na ziemiach polskich dzięki zwycięstwu Żwirki i Wigury w Challenge'u 1932 r.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P.
w Toruniu.

Nowiny z Ameryki.

Polak właścicielem wielkiej fabryki broni.

Jubileusz parafji św. Stanisława w Buffalo.

Mamy kilku Polaków profesorami uczelni amerykańskich, lecz adwokat Fr. Świątek z Milwaukee to pierwszy Polak, któremu powierzono kierownictwo wydziałem prawnym, dobór profesorów i zarząd nad uniwersytetem.

Podnosi to imię polskie w amerykańskim świecie naukowym.

Ale nietylko w świecie naukowym postąpiliśmy naprzód. Z pism polskich na Dalekim Zachodzie dowiadujemy się o ciekawym wypadku wybicia się polskiego imigranta na jedno z czołowych miejsc w amerykańskim przemyśle. Jest nim J. Dubiel, właściciel wielkiej fabryki broni w Ardmore, Oklahoma. Dzięki własnym wynalazkom, Dubiel fabrykuje broń, która cieszy się najwyższym uznaniem tak w Ameryce jak i w Europie, a wśród wojskowych znawców uchodzi za najlepszą w świecie.

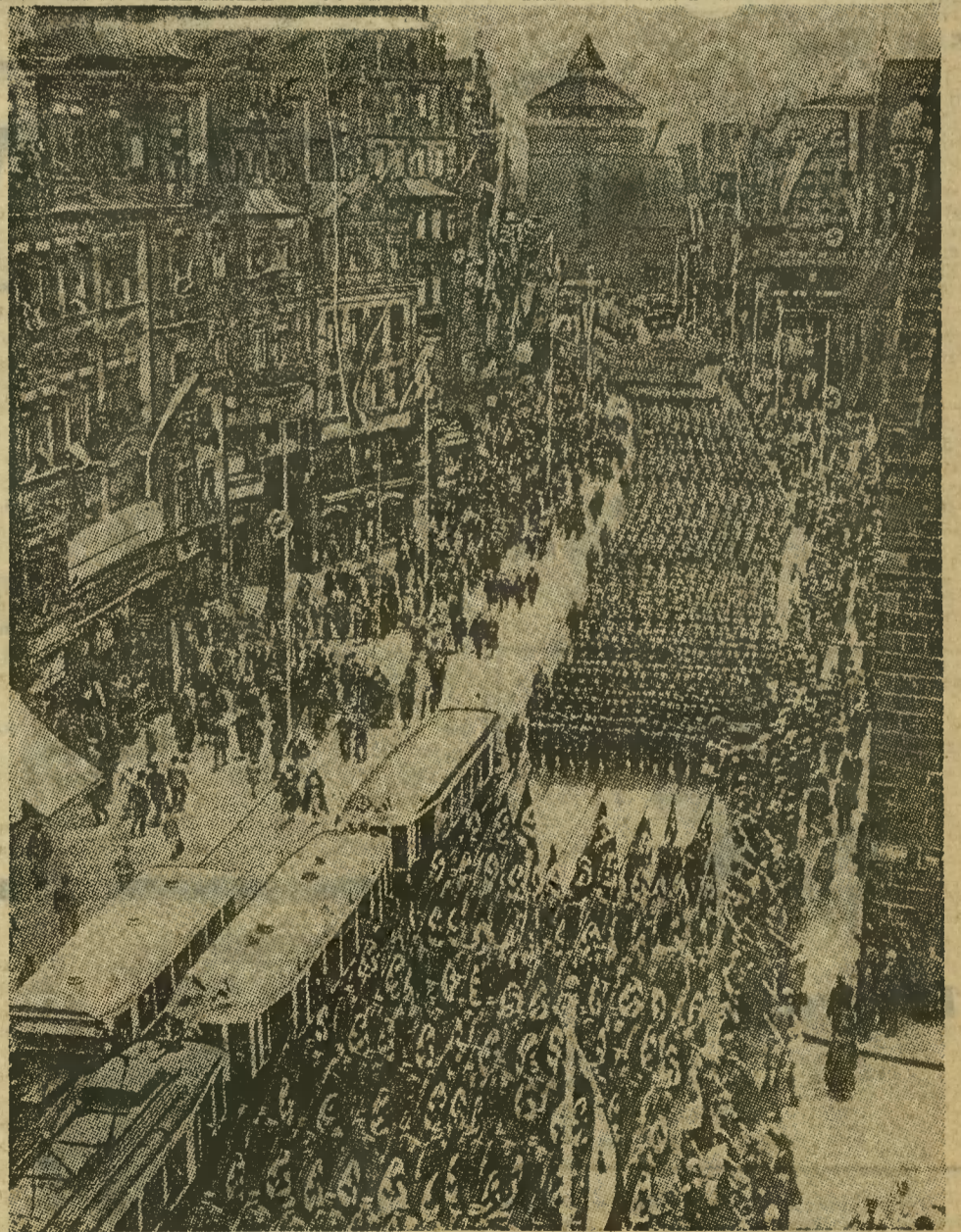
P. Dubiel, mimo, że z Polakami mało się styka, gdyż w Oklahoma jest bardzo mało Polaków, zawsze żywo interesuje się sprawami polskimi.

Parafja św. Stanisława w Buffalo, jedna z najstarszych parafji polskich w Ameryce, obchodziła 60-lecie swego założenia. Założycielem tej najstarszej parafji polskiej był zmarły ks. dziekan Jan Pitass, znany działacz na niwie organizacyjnej i narodowej. Obecnie obowiązki duszpasterskie sprawuje w tej parafji jako jej długoletni proboszcz ks. prałat dr. Aleksander Pitass, bratanek zmarłego założyciela i powszechnie ceniony i szanowany na wychodźstwie kapłan-patrjota.

Film z uroczystości wiedeńskich.

Rzym. (Tel. wł.) W tych dniach przyjeżdża z Wiednia do Rzymu delegacja komisji filmowej katolickiego zjazdu w Wiedniu, by na prywatnej audjencji przedstawić Ojcu św. film, ilustrujący przebieg wspaniałych uroczystości wiedeńskich.

W parafji św. Stanisława już trzecie pokolenie dorasta, modląc się w polskim języku i polskie chowając obyczaje.



Poniedziałkowe dzienniki angielskie zamieściły powyższą fotografię z Berlina z następującym dopiskiem: „Powszechna militarystyka narodu niemieckiego, uprawiana przez rząd hitlerowski jawnie i skrycie, — jest w krzyżującej sprzeczności z tem, co w sobotę, 14 bm. usiłował wzmóc światu kanclerz Adolf Hitler. Fotografia niniejsza zdjęta została w Berlinie tego samego dnia, w którym Hitler z nierówną brutalnością zarzucał światu zamiary „upokarzania i zniesławiania dzisiejszych Niemiec”. Czy w tych ciągłych i rosnących manifestacjach ducha militarystycznego na całym obszarze Niemiec ma się przejawiać dążenie rządu hitlerowskiego do „obrzydzenia” narodowi niemieckiemu „bezcelowej wojny”?.. Wszystko to, co przygotowuje się

Anegdoty o Dollfussie.

Niewyczerpanym tematem do dowcipów jest dla rozmiłowanych w żartach wiedeńczyków osoba Dollfussa, a zwłaszcza jego mała figurka.

Oprócz importowanej z Genewy anegdoty, że Dollfuss przezwany został nie Metternichem, ale „Milimetternichem”, zamieszcza prasa wiedeńska coraz nowe koncepcje na ten temat. Opowiadają np., że troska o losy Austrii nie daje mu spać i dochodzi do tego, że Dollfuss całe godziny spaceruje tam i z powrotem... pod swoim łóżkiem.

Inna żartobliwa wersja zapowiada, że wkrótce mają być wypuszczone znaczki pocztowe z portretem Dollfussa naturalnej wielkości.

Niedawno przyniosły dzienniki wiadomość, że kanclerz Austrii zwichnął nogę i nie wychodzi z domu. Złośliwe języki dodają, że Dollfuss spadł z drabinki, którą przystawił do krzaka malin...

Kino Krystal

Początek o 5, 7, 9
w niedzielę
od godziny 3-ciej.

Dziś w piątek premiera!
Fascynujące arcydzieło filmowe, które przeobojem zdobyło świat. Nie było dotąd filmu tak pięknego, tak przedziwnego, tak pełnego miłości, tak przemawiającego do serca widzów i tak porażającego grozą sytuacji jak

SZALONA NOC W ZOO

W rolach głównych:
Loreffa Young
Gene Raymond

Na tle potężnej akcji reż. Rowland V. Lee stworzył szereg kapitalnie emocjonujących momentów niescenzurowanej walki dzikich bestyj i posiada koloralne napisy dramatyczne. Jest to najpiękniejsze widowisko jakie jeszcze nie oglądano. (1933)

Nadprogram:
Najnowszy Tygodnik Foxa Kronika Pata

Kronika

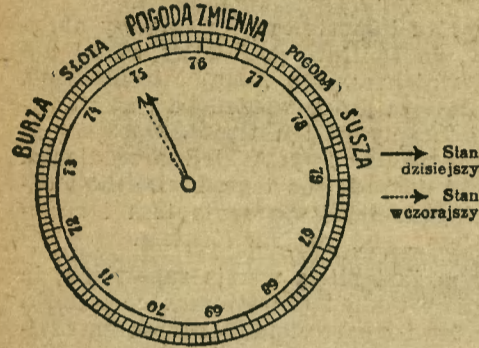
Bydgoszcz, dnia 20 października 1933 r.

KALENDARZYK

Dziś: Jana Kantego w. i Ireny p. m.
Jutro: Urszuli p. m.
Wschód słońca o godzinie 6.34.
Zachód słońca o godzinie 16.55.

Stan pogody

Na Pomorzu i wybrzeżu pochmurno i dżdży-
sto przy umiarkowanych chwilami porywistych
wiatrach północno-wschodnich. Temperatura
łagodna. Zamiast zapowiadzianego nocnego
przymrozku nikłe opady.



DYŻURY NOCNE APTEK

od 16. X. — 22. X. 1933 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem.
- 2) Apteka pod Koroną.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Ryn-
ku otwarte codziennie od 10 do 16, w nie-
dziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Mu-
zeum wystawa zabytków i pamiątek byd-
goskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek egzotyczna „DZIMBI”
będzie bawić, porywać i wruszać w świet-
nych scenach i barwnej intrzydze. W roli
tytułowej Jadwiga Zaklicka daje szczyt fi-
nezji i artyzmu.

W sobotę teatr nasz występuje z przed-
stawieniem inauguracyjnym nowego sezo-
nu. Dyrekcja wybrała arcydzieło Al. hr.
Fredry, doskonałą komedię p. t. „PRZYJA-
GIELE”. Skąpiana w blaskach słońca poz-
ycji komedia ta, otrzyma u nas jak najpie-
czołowsze przygotowanie aktorskie i reży-
serskie. Reżysersko wypieścił rzecz p. R.
Niewiarowicz, nowe wnętrza, w którym o-
żyją najpiękniejsze kształty i barwy em-
piiry, skomponował świeżo pozyskany, utalen-
towany artysta-malarz teatrów wileńskich
p. J. Hawrylikiewicz. Postać Wtorkiewicza
odtworzy p. J. Leśniewski, artysta i reży-
ser teatrów łódzkich.

Jedną z najmilszych niespodzianek dla
dzieci będzie przygotowywana bajka E.
Szelburg p. t. „ZA SIĘDMIOMA GÓRAMI”.
„MYSZ KOŚCIELNA” z J. Zaklicką u-
każe się ostatni raz w niedzielę, o godzinie
4-ej po południu po cenach zniżonych.

Wygrasz
w całej pełni, jeżeli jeszcze dziś
zamówisz ogłoszenie w najpoczyt-
niejszym „Dzienniku Bydgoskim”.
Bez reklamy — zamknij bramy!

— Konferencja wywiadowcza w Państw.
Gimnazjum Humanistycznym w Bydgosz-
czy. W sobotę, 21 bm, o godz. 15 po poł.
odbędzie się w zakładzie przy ul. Grodzkiej
nr. 18 konferencja wywiadowcza, celem po-
informowania rodziców lub opiekunów uc-
niów zakładu o postępach w nauce.

— Oficerowie rezerwy. W dniach 20 i 21
bm, w godz. od 15 do 17 na strzelnicy ma-
lokalibrowej 62 pp. przy ul. Warszawskiej odby-
wać się będzie tradycyjne konkursowe strzela-
nie Koła Z. O. R. w Bydgoszczy o nagrodę
przechodnią (puhar — dar Magistratu m. Byd-
goszczy). Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich in-
formacji udziela kol. Wiszniewski ul. Marsz.
Focha 3, tel. 764.

— Jabłoń zakwitła po raz drugi u p. Fran-
ciszka Kruczkowskiego w ogrodzie na Czyżków-
ku przy ul. Koronowskiej. I truskawki również
owocują po raz drugi w ogrodzie p. Kruczkow-
skiego.

Gospodarka w bydgoskiej Kasie Chorych pod lupą opinii publicznej.

Rewelacje nasze o rodzinnej gospodarce
w bydgoskiej Kasie Chorych wywołały w ko-
łach zainteresowanych pracodawców i prac-
obiorców żywe poruszenie. W związku z
tem Kartel Chrześcijańskich Związków Za-
wodowych zaprosił przedstawicieli bydgos-
kich związków zawodowych, zrzeszających
tak ubezpieczających jak i ubezpieczonych,

na konferencję, poświęconą omówieniu sto-
sunków w miejscowej Kasie. Konferencję
przewodził na życzenie zebranych prezes
konferencji prezesów p. I. Budziński. Refe-
rat o stosunkach w Kasie Chorych wygłosił
prezes kartelu Ch. Z. Z. p. red. Bigoński. Po
żywym i wyczerpującej dyskusji, w której o-
mówiono politykę personalną i lecznictwo

miejscowej Kasy a w której zabierali głos
pp. Ludwiczak (Powszechny Związek Pra-
codawców), poseł A. B. Lewandowski (Zwią-
zek Kupców), Lehman i Werno (Związek
Pracowników Adwokackich), Kiedrowski
(Związek Drogerzystów) i inni, polecono
specjalnie wybranemu komitetowi obywa-
tełskiemu zebrać odpowiednie materiały,
mogące władze nadzorze Kasy Chorych
przekonać o konieczności jak najrychlejsze-
go przywrócenia samorządu tej instytucji.
W skład komitetu wchodzi pp. E. Bigoński
(Ch. Z. Z.), poseł T. Matuszewski (Zjedno-
czenie Wolnych Związków), Lehmann (Zw.
Pracowników Adwokackich) oraz 2 przed-
stawicieli Związków Pracodawców.

Osoby, mające uzasadnione żale do Ka-
sy Chorych, zechcą materiały, mogące przy-
czynić się do uzdrowienia stosunków w byd-
goskiej Kasie Chorych, przesłać komitetowi
za pośrednictwem związków zawodowych.
O rezultatach swej pracy komitet opinii
publicznej w odpowiednim czasie poinformu-
je.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 20. W ŚNIEGU.

Agitacja w urzędach.

Zwróciliśmy już raz uwagę na to, że w nie-
których urzędach państwowych BBWR uprawia
niekrepowaną przez nikogo propagandę na rzecz
jednego z dzienników toruńskich. W biurach
urzędowych krążą bez przeszkód w czasie urzę-
dowania listy, często zawierające już zgóry
przygotowany spis osób, w danym urzędzie pra-
cujących. Urzędnik ma tylko umieścić swój
podpis, przez co wyraża zgodę na abonament
jakiegos „Dnia” sanacyjnego. W specjalnej ru-
bryce „Uwagi” robi się adnotacje, jeżeli urzę-
dnik zalecanego pisma abonować nie chce czy
nie może. Zarząd BBWR. zaleca swoim mężom
zaufania, aby „malkontentów” podano do wi-
adości zarządu BBWR.

Jesteśmy więc świadkami nowego przymusu,
stosowanego przez agentów prywatnego przed-
siębiorstwa wydawniczego w sposób brutalny
wobec pracowników urzędów i przedsiębiorstw
państwowych. Najpierw się ludzi „nakłaniało”
— nie chcąc użyć dosadniejszego wyrażenia —
do wstępowania w szeregi BBWR., obecnie
„nakłania” ich się do podtrzymania jałowej pra-
sy, któraby się bez tego wymuszonego poparcia
utrzymać nie mogła.

Dokąd tego rodzaju metody doprowadzą?
Czyż BBWR. który w ten niepraktykowany

nigdzie sposób wymusza na pracownikach pań-
stwowych poparcie swojej prasy, nie zdaje so-
bie z tego sprawy, że tego rodzaju praktyki nie-
tylko zatrują dusze ludzi, wytwarzają tchó-
rzów, służalców i donosicieli, ale nie powięk-
szają szeregów uczciwych i ideowych zwolen-
ników obozu rządowego?

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej p.
wiceminister Starzyński podkreślił z wielkim
uznaniem ofiarności i wyrobienie obywatelskie
rzeszy urzędniczej. Czyż wyrobiony pod wzglę-
dem obywatelskim urzędnik zasługuje na to, ze-
by go jakiś lokalny dyktator organizacyjny
BBWR. wziął jak dziecko za rękę i narzucał mu
lekturę?

Toć to kpiny z godności dorosłego i rozum-
nego człowieka.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 21. ALEJA DUMAŃ.

Wzmacniajmy siły narodu!

Apel sokolic bydgoskich.

Celem Sokolstwa jest podniesienie dziel-
ności fizycznej społeczeństwa polskiego o-
raz wszelkich wogóle cnót obywatelskich,
stanowiących podstawy istotnej miłości Oj-
czyzny. Dążąc etapami w pracy naszej do
tego celu, w bieżącym sezonie zimowym
przystępujemy do powiększenia oddziałów
żeńskich, uprawiających wychowawcze ćwic-
zenia gimnastyczne, jakoteż podnosimy
wartość tych ćwiczeń przez zaangażowanie
dyplomowanej nauczycielki, magistra Ry-
syównę, wybitną na tem polu się wycho-
wawczą. Organizujemy nowe dwa oddziały
ćwiczących.

Do pierwszego należeć będą panie w wie-
ku do lat 30-tu, do drugiego powyżej lat 30.

Ćwiczenia odbywają się we wtorki i piąt-
ki, od godziny 19—21, w Żeńskim Katolic-
kiem Gimnazjum Humanistycznym miasta
Bydgoszczy przy ul. Staszica. Poza gimna-
styką racjonalną, prowadzone będą przy
muzyce tańce narodowe, a ponadto gry i
zabawy ruchowe.

W interesie tak zdrowia osobistego, jak
i dobra ogólnego leży, aby jak największa
ilość pań z ćwiczeń tych korzystała.

Przez ćwiczenia gimnastyczne tracimy
nadmiar tkanki tłuszczowej, uodporniamy
organizm, polepszamy stan zdrowia, nabi-
eramy naturalnego wyglądu i ruchu este-
tycznego, tracimy otyłość a nabieramy
sprężystości i zrzeczności, rozwijamy harmo-
nijne kształty. Jednym słowem: zdrowie,
piękno i siła — oto wysokie wartości, jakie
są rezultatem ćwiczeń gimnastycznych.

A ileż to radości życia zdobywa się przez

ruch w czasie tańców narodowych lub gier
i zabaw?

Nabiera się poczucia większej wartości
siebie, spotęgowanej odwagi, lepszej spraw-
ności i pewności.

Jeżeli chodzi o wartości ogólne, społecz-
ne, to może nigdy tak, jak teraz, nie zachod-
ziła konieczność nabierania dzielności i
hartu. Ćwiczymy i hartujemy się, bo idzie
burza, która wymagać będzie od nas, Polek,
wysokiej sprawności, dzielności fizycznej i
duchowej, spotęgowanej siły ciała i ducha
w walce z wrogiem.

W nadchodzącej walce każdy, bez wzglę-
du na płeć, musi być żołnierzem Rzeczy-
spolitej!

Będzie to walka, w której tak słabe jed-
nostki, jak i słabe narody wyginą, o ile bę-
dą niewyćwiczone, niezahartowane i bez-
radne.

Ćwiczymy, by zamiast ciężarem, być siłą
pomocną.

Apelujemy do wszystkich pań, by łączy-
ły się w naszych szeregach.

Organizacja nasza, to organizacja żywa,
wypróbowana, zasłużona, przygotowująca
szeregi dzielnych kobiet.

A więc: W szeregu — zbiórka!

Zgłoszenia do oddziałów ćwiczących
przyjmuje sekretarka Żeńskiego „Sokoła”
p. Piotrowska, w filji „Dziennika Bydgo-
skiego” przy ul. Dworcowej.

Panie, które z różnych powodów nie mo-
gą ćwiczyć, a chciałyby współpracować w
naszych czynnościach wychowawczych mo-
gą się również wpisać na listę członkiń.

Zarząd Żeńskiego Towarzystwa Gimn.
„Sokół” w Bydgoszczy.



W każdym kiosku

kupić można najświeższe gazety, wśród których „Dziennik Bydgoski” zajmuje miejsce naczelne. Zarówno wielki nakład, jak i obfitość interesującego materiału redakcyjnego, są najlepszym argumentem, przekonującym Czytelników o konieczności prenumerowania wzgl. kupowania naszego pisma.

— **Osobiste.** W dniu dzisiejszym obchodzą srebrne gody małżeńskie p. Leon i Hilarja z Karnowskich Dachterowie, zam. przy ul. Zduny nr. 15. Pan Dachtera, członek Chrześc. Narod. Stowarzyszenia Nauczycieli jest kierownikiem szkoły powszechnej przy ul. Kordeckiego i zasłużonym współorganizatorem kolonij wakacyjnych w Jastrzębiu. Na intencję swoich zacnych rodziców-Jubilatów odprawił mszę św. w kościele Najśw. Serca Jezusa ks. Dachtera, wikariusz z Inowrocławia. Szanowni Jubilaci są wzorem rodziny chrześcijańskiej. Niech im Bóg błogosławi „Ad multos annos”.

Kto wygrał na loterii?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej w Kolekturze **KAPTURKIEWICZA**

Bydgoszcz, Marszałka Focha 17 (9904)
Taniec nabywcami wypłata wszelkich wygranych.

Ciągnięcie przedpołudniowe:
Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia, I klasy 28-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:
50.000 zł na nr. 72462.
20.000 zł na nr. 6872.
5.000 zł na nr. 17705.

Po 2.000 zł na n-ry: 50418 51136 110069 153675.

Po 1.000 zł na n-ry: 23232 106379 131819.
Po 500 zł na n-ry: 28564 28919.

Po 400 zł na n-ry: 12225 25793 48405 80836 110744 131808 164193.

Po 200 zł na n-ry: 531 23245 45748 47121 69072 71579 79672 94535 105368 110547 146136 154953.

Po 150 zł na n-ry: 5666 7461 14505 15298 17271 29845 40019 54810 56244 60368 60949 69972 71670 75698 77523 82729 84154 85044 97121 101914 105102 109279 116255 121384 121698 122225 123756 149909 149977 151716 158104 160342 162090 164594 168845.

Ciągnięcie popołudniowe.

5.000 zł na nr. 78073.
2.000 zł na nr. 43345 59838 133287.

1.000 zł na nr. 7449 143751 168762.
500 zł na nr. 36161 123577 136921.

400 zł na nr. 54430 115352 153648.
200 zł na nr. 15014 24835 28995 50862

51103 52971 55763 61643 78452 81528 106314 117246 118729 124411 156892 159158 160440 161109 163735 165142.

150 zł na nr. 1886 4724 7172 8678 12525 15965 18658 20382 20340 26125 28633 30932 30961 39316 41191 47285 47911 52629 54631 56550 61992 63171 72830 75702 89306 94622 95228 104702 105507 118569 120424 141232 141988 143881 148730 151084 151148 155122 157031 165196 167178.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 21 PAŹDZIERNIKA.
WARSZAWA-RASZYN. 7:00: Audycja poranna. 12:05: Piosenki i marsze wojskowe. 15:40: Skrzynka strzelecka. 16:00: Audycja dla chorych (transm. ze Lwowa). 16:40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16:55: Cykl „Muzyka kameralna różnych narodów” Muzyka czeska w wyk. kwartetu smyczkowego Warsz. 17:50: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 18:00: Odczyt z cyklu „Polska współczesna”. 18:20: Muzyka lekka z kawiarni „Adria”. 18:45: Koncert solistów. M. Szaleski (altówka) i Z. Mossoczy (bas). 19:00: Wiadomości ogrodnicze. 19:05: Odczyt p. t. „Jak powstają polskie samoloty”. 19:20: Transmisja z Konserwatorium Warsz. Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 19:25: „Na roboty” Jana Wiktora, fragment z powieści „Wierzy nad Sekwaną” (Kwadrans literacki). 19:45: Dziennik wieczorny. 20:00: Koncert muzyki lekkiej ork. P. R. 21:00: Skrzynka pocztowa

Do sokolic gniazda żeńskiego.

— **Ostatnia próba o POS.** w obecnym sezonie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. od 8—10 rano na Stadnie Miejskim. Wobec tego pożądanym jest, aby nie tylko drużyna ćwicząca, ale i senjorki oraz oddział młodzieży ubiegali się o tę odznakę i stanęły wszystkie punktualnie na Stadnie.

Próba sprawności fizycznej dla drużyny ćwiczącej i I oddziału młodzieży, odbędzie się w niedzielę, 22 bm. od godz. 8—10 na Stadnie Miejskim. Gremjalne przybycie konieczne.

W środę, dnia 25 bm. o godz. 8-ej odbędzie się w sekretarjacie ćwiczenia z maskami gazowymi dla drużyny ratowniczej Sokola Żeńskiego. Komplet konieczny.

O godz. 8-ej odbędzie się pogadanka zarządu tamże.

Dziś, piątek, ćwiczenia drużyny w gimnazjum żeńskim przy ul. Staszica. Komplet i punktualne przybycie konieczne.

— **Złota branzoletkę** znaleziono przy ulicy Gdańskiej. Właścicielka zechce zgłosić się w godzinach urzędowych od 8—13 lub 15—18 w kasie „Dziennika Bydgoskiego” ul. Poznańska nr. 14.

— **Kto chce rozmawiać z Panamą i Costa Rica?** Z dniem 1 listopada br. wprowadza się ruch telefoniczny między Polską a Costa Rica, Guatemalą, Nicaraguą i Panamą. W Polsce dopuszcza się do ruchu narazie: Warszawę, Bielsko, Bydgoszcz, Gdynię, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno, w Costa Rica: San José, w Guatemali: Guatemala City, w Nicaragu: Managua, w Panamie: wszystkie miejscowości. Oplata za trzymiutową rozmowę zwykłą w powyższych relacjach wynosi 217 fr. 50 cent. za każdą dalszą minutę lub część tejże 1/2 wspomnianej stawki. Oplata za zawiadomienie (report charge) wynosi 27 fr 50 cent. Ruch telefoniczny odbywa się w godzinach od 14 do 22 według czasu środkowoeuropejskiego.

Pikuś paraduje z medalem pożyczkowym.



Kłacz dla radioamatorów.

Jak obchodzić się z baterją anodową?

Wydawałoby się, że bateria anodowa nie wymaga żadnej obsługi. Ot, prosto wkładamy wtyczki sznurów bateryjnych, prowadzących z odbiornika do odpowiednich gniazdek baterji i rozżarzamy lampy odbiornika, naciśkając wyłącznik, poczem słuchamy audycji. Myliłby się, kto by tak sądził.

Wprawdzie odbiornik radiowy powinien być możliwie jak najprostszy w obsłudze (i także odbiorniki zasilane z sieci oświetleniowej są rzeczywiście niezwykle proste i niemal automatyzacji), ale odbiornik bateryjny w którym źródła prądu zasilające lampy są umieszczone zwykle oddzielnie i połączone sznurami t. zw. baterijnymi, jest z natury rzeczy bardziej w obsłudze skomplikowany i wymaga drobnej choćby znajomości elektrotechniki od swego właściciela.

Obsługa odbiornika bateryjnego jest w gruncie rzeczy niezmiernie prosta; polega ona na tem, żeby każda lampa w odbiorniku posiadała odpowiednie warunki pracy, a więc odpowiednie napięcie anodowe, napięcie żarzenia i, jeżeli to jest potrzebne, odpowiednie początkowe napięcie siatki.

Baterje anodowe, wyrabiane u nas, wyglądają zwykle jak pudełko prostokątne, zaopatrzone w cały szereg metalowych gniazdek,

przy których znajdują się napisy: — 0 + 3, 4 1/2, 6, 7 1/2, 9, 15, 20, 40, 60, 80, 90, 100, 120 i 150 Voltów. Gniazdko oznaczone literą — 0 jest gniazdkiem t. zw. ujemnym baterji anodowej. Pomiędzy tem gniazdkiem a każdym innym w tejże baterji będziemy mogli stwierdzić napięcie, przyczem ilość voltów tego napięcia odpowiada zwykle liczbie umieszczonej przy odpowiednim gniazdku. Tak np. pomiędzy gniazdkiem — 0 a gniazdkiem + 90 panuje napięcie 90 Voltów. Przyłożenie odpowiedniego napięcia do lamp w odbiorniku wymaga znajomości warunków pracy każdej lampy. A więc lampa typu uniwersalnego (t. zw. detektorowa), o ile pracuje jako detektor, powinna posiadać napięcie anodowe nie przewyższające 60 Voltów. Lampa pracująca w układzie wzmacniacza małej częstotliwości, powinna posiadać napięcie wyższe, a lampa głośnikowa najwyższe napięcie otrzymane z danej baterji. Lampy ekranowane, zasilane z baterji, pracują zwykle przy napięciu anodowym wynoszącym ok. 150 Voltów i napięciu ekranu, wynoszącym ok. 75 Voltów. Fabryki lamp katodowych umieszczają zwykle na białce lampy obok marki fabrycznej cyfry oznaczające napięcie żarzenia lampy i maksymalne napięcie anodowe, pod którym lampa powinna pracować np.: 4 V. 150 V. Odpowiednio do napięcia (na lampie) sznury bateryjne posiadają oznaczenia cyfrowe, które zwykle bywają następujące: „—0”, „+ 4 1/2”, „— 15”, „+ 60” i „+ 150 V”. Końcówki tych sznurów należy lokować w gniazdkach baterji anodowej w następujący sposób: „—0” wkładamy do gniazdko oznaczonego znakiem „— 0”, „+ 150” wkładamy do ostatniego dodatkowego gniazdko, a więc w baterji 100-voltowej do gniazdko „+ 100”, w baterji 120-voltowej do gniazdko „+ 120” i t. p. Sznur oznaczony „+ 60” wkładamy do gniazdko odpowiadającego połowie całkowitego napięcia baterji, a więc: w baterji 100-voltowej do gniazdko „+ 50”, 120-voltowej — „+ 60” i t. p. Sznur oznaczony „+ 4 1/2 + 15” wkładamy do tego gniazdko baterji, które dostarczy nam napięcia wymaganego dla używanej w naszym odbiorniku lampy głośnikowej. Do lampy dołączona jest zwykle instrukcja fabryczna, w której powiadziane jest, jak wysokie napięcie należy przyłożyć do jej siatki. Napięcie to nazywa się ujemnym i otrzymuje się w ten sposób, że sznur „— 0” połączony jest przez transformator lub opór z siatką lampy, zaś właściwy punkt zerowy baterji połączony jest ze sznurem „+ 4 1/2 + 15”.

Łom słodowy Dra Wandera
cukierki o niedoścignionej jakości smaczne i zdrowe.
Wszędzie do nabycia. (18833)

INFORMATOR
dla PRZYJEZDZAJĄCYCH
do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?
„Gastronomia” Hotel i Restaur. Dworcowa 19.

Gdzie się wykupić?
W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy.
R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

Drogerje.
Drog. Minerwa, Gdańska 17. Najt. źródło zakupu

Cukiernie i kawiarnie
„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa. R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody. Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Centrum miasta. Wyborowe i smaczne ciasta i cukierki własnego wyrobu. Wszelkie zamówienia do domów wykonuje solidnie i starannie.

Restauracje
Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje i wszelkie zakąski, wyborowa kuchnia. Przystępne ceny.

Gdzie i co kupić?
A. i W. Ziętek, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanteria damska i męska. Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. Grzegorzewski, Mostowa 9, tel. 1372. Wykwintna konfekcja damska i pierwszorzędną obuwie. Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne. Marja Kasprzowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Specj. skład gorsetów, biustonosze, bielizna. M. Lisikiewicz, ul. Zduny 23, Podgórna 23. Farbiarnia - pralnia chemiczna - najtańsza w Bydgoszczy.

Skóry najkorzystniej kupisz Pomorska 28. F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny. A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne. S. Stryszyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty. E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski. F. Kreski, Gdańska 9. Skład porcelany. Helena Zaricka, pasy i gorsety, H. Frankego 3. Maciejewski, Długa 51. Konfekcja męsk. i chłop. H. Kaszubowski, Szoo. Długa 22. Zegarki, biżut. J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inletry, płótna, firany, swetry wełn. K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne. Karty do gry.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

Siwiak, zegarmistrz, Pomorska 1a. Rep. zegark. Skóry i przybory siodlarsko-szewskie, Długa 8. Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

Toruń-Warszawa	2.20, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.20, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40
Nakło-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.42, 0.01
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

TRIO TRON
najtańsze lampy radiowe na świecie

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 22. KRAJOBRAZ ZIMOWY.

Do obrońców Lwowa!

W bieżącym roku Lwów będzie obchodził 15-lecie Obrony Lwowa w sposób szczególnie uroczysty, przyczem rocznica lwowskiego listopada będzie święcona wraz z państwowym świętem niepodległości.

Komitet obchodu zwraca się z gorącym apelem do zamieszkałych na całym obszarze państwa obrońców Lwowa, do tych wszystkich, którzy brali udział w odsieczy Lwowa, jakoteż do całego społeczeństwa, by w uroczystościach tych wzięli gremjalny udział.

Komitet obchodu, licząc się z wielkim zjazdem obrońców Lwowa, uczestników odsieczy oraz członków organizacji wojskowych, społecznych i gości z całej Polski, poczynił kroki celem przygotowania dla uczestników zjazdu kwatery i wyżywienia oraz uzyskania daleko idących zniżek kolejowych na podstawie kart uczestnictwa, wydanych przez komitet obchodu.

Karty uczestnictwa wysyłane będą na pisemne zgłoszenie w drugiej połowie października i w listopadzie. Zamiejscowych uczestników zjazdu, którzy re-

flektują na kwatery i niżkowe względnie zbiorowe wyżywienie, uprasza się o jak najwcześniejsze zgłoszenie zapotrzebowania na adres: Komitet Obywatelski Obchodu 15-tej rocznicy niepodległości i obrony Lwowa we Lwowie, Ratusz I p. pokój 51.

Groźni bandyci unieszkodliwieni.

Oddział pancerny policji szturmował kryjówkę.

Warszawa, 20. 10. (tel. wł.) Onegdaj policja warszawska unieszkodliwiła dwóch groźnych bandytów niej. Manjaka, lat 23 i Kołodziejczyka, lat 20. Podany przestuchaniu Manjak zeznał, iż istotnie popełnił cały szereg zbrojnych napadów i że obecnie, mając nieco gotówki, miał rozpocząć inne życie. Chciał on założyć sklepik we Lwowie i prowadzić handel. Z zawodu jest on subjektem.

W policji śledczej opowiadał ciekawe rzeczy o właściwościach swojej czapki, którą może lupać cegły, a nawet wbija gwoździe bez szkody dla siebie. Kiedyś głową powybijał kilkanaście szyb w więzieniu mokotowskim, gdzie przesiadywał za drobną kradzież.

Nielatwe zadanie miała policja z unieszkodliwieniem zbrodniarza, który zabarykadował się w pewnym domu na przedmieściu Warszawy i począł gęsto strzelać do policjantów. Zawezwano wobec tego policyjne pogotowie pancerne. Pogotowie to jest urządzone na wzór straży pożarnej. Zbrojni policjanci mogą znaleźć się na miejscu wypadku w ciągu kilku minut. Pędzącemu samochodowi pancernemu z policją, uzbrojoną w hełmy, pancerze i tarcze, posterunkowi pokazują drogę.

W ten sposób osaczony bandyta musiał się poddać. Zdołał jednak tak ukryć rewolwer, iż policja nie mogła go odszukać.

Jego towarzysz przy pierwszej wymianie strzałów został dwukrotnie po-

Zamiast płacić podatki wolał śmierć.

Onegdaj wieczorem wyskoczył z jadącego w szybkim tempie samochodu na ulicy Dworcowej, niedaleko narożnika ul. Marcinkowskiego niejaki **Michał Tykalewicz**, zam. przy ul. Kujawskiej nr. 51. Odnosił on ogólne potłuczenie głowy i twarzy. Odwieziono go samochodem do lecznicy.

Niezwykła jest przyczyna tego rozpaczliwego kroku Tykalewicza, który nie mogąc uregulować należności za prawo jazdy samochodem, postanowił zakończyć życie. Na szczęście rany na głowie nie są niebezpieczne i w przyszłości Tykalewicz prawdopodobnie nie postąpi tak lekkomyślnie.

Wielką sprzedaż drzew i krzewów

przy ul. Parkowej obok hotelu Pod Orłem urządziła znana firma St. Szukalski, skład i hodowla nasion w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 8. Na urządzenie podobnej a dotychczas niebywałej u nas sprzedaży mogła się jedynie powyższa firma zdobyć, która uchodzi za jedną z największych w Polsce firm dostawczych i hodowli nasion. W sprzedaży zastąpione są wszelkiego rodzaju drzewa owocowe, jak jabłonie, grusze, czereśnie, wiśnie, śliwy, morele, brzoskwinie, orzechy włoskie i laskowe, drzewa alejowe, oraz wszelkiego rodzaju krzewy owocowe jak agresty, porzeczki, maliny, winorośle, jakoteż dziczki drzew owocowych i róż. Również znajdujemy krzewy na żywopłoty, parkowe i rośliny pnące, wszystko silnie szczepione i wytrzymałe na mrozy. Poza tym zastąpione są wszelkiego rodzaju i najpiękniejsze róże, bzy, świerki, bukszpany, oraz wszelkie szkółkarskie rośliny, przyczem ceny są nadzwyczaj niskie.

Firma St. Szukalski, która w ostatnich czasach z takim rozmachem pracuje nad rozwojem

powyższej sprzedaży, jakiej dotąd w Bydgoszczy nie było, pokazała znów swą sprężystość, umożliwiając zainteresowanym wogóle, nabycie tego rodzaju drzew i krzewów po tak niskich cenach. Radzimy z okazji tej skorzystać.

„Oświata ludu, dokona cudu”

Tą dewizą kieruje się Towarzystwo Czytelnia Ludowych już przeszło pół wieku, zakładając na terenach zachodniej Polski biblioteki i czytelnie, oraz organizując wykłady oświatowe. Zadaniem T. C. L. jest nieść dobrą książkę do rąk czytelnika, ażeby podnieść go moralnie, rozszerzyć jego widnokrąg umysłowy i równocześnie uobywatelić go.

Lecz i w tej podstawowej pracy oświatowej daje się odczuwać przynajmniej obecny kryzys. Dlatego też T. C. L. chcąc nadal sprostać swemu trudnemu zadaniu na niwie oświatowej, przystępuje na terenie m. Bydgoszczy do werbowania członków wspierających. Specjalny kursor będzie chodził po mieście zaopatrzony w piśmienne upoważnienie Komitetu T. C. L. na m. Bydgoszcz, ażeby przyjmować od P. T. Obywatelstwa deklaracje na przystąpienie na członka wspierającego T. C. L.

Spadła ze schodów.

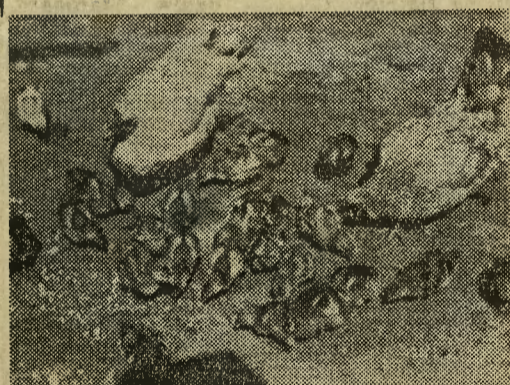
Wczoraj późno wieczorem wydarzył się niebezpieczny wypadek w domu przy ulicy Szopena 4. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa 17-letnia **Marta Thiele**, która wracając do domu, potknęła się na schodach i spadła, doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych. Karetka pogotowia ratunkowego odwiezła dziewczynę do szpitala. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

— **Podziękowanie.** Znana na gruncie miasta Bydgoszczy firma Grzegorzewski, Mostowa 3 zaoferowała na rzecz ubogich, za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego”, większą ilość płaszczy i sukien. Podając szlachetny czyn firmy do wiadomości czytelników, podkreślając zarazem wielkie zrozumienie firmy dla ciężkiego położenia ubogich, składa Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo najserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać”!

— **Wieczorek towarzyski z tańcami** dla członkiń i zaproszonych gości urządza Tow. Kobiet Kat. „Jutrzenka” w niedzielę 22. bm. w sali hotelu Lengning, ul. Długa 37. Początek o godz. 18. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia, które poprzednio odebrać należy u prezesa p. Baumowej, pl. Poznański 10.

Stan wody na Wiśle dnia 20 października: Zawichost 1.88, Warszawa 2.33, Toruń 70, Fordon 68, Chelmno 55, Grudziądz 75, Korzeniewo 84, Piekło 5, Tczew — 12, Einlage 2.30, Schiev. 2.56.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 23. RODZINNE KŁOPOTY.

DZIAŁ SPORTOWY

BOKSERSKA REPREZENTACJA ŁODZI BIJE MORAWY.

Żlin (Pat). W Żlinie odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Łodzi a bardzo silną reprezentacją Moraw. Zwyciężyła reprezentacja Łódzka w stosunku 9:7. Łodzianie byli o wiele lepsi i zasłużyli na cyfrowo wyższy wynik.

FRANCUSCY TENISIŚCI ZWYCIĘŻAJĄ.

London (Pat). Mecz tenisowy w hali, rozegrany między Francją a Anglią przyniósł zwycięstwo Francuzom w stosunku 8:7. Największą sensacją zawodów była klęska Austina, który został pokonany przez Borotę 1:6, 9:7, 6:3.

POLICYJNY KLUB SPORTOWY MISTRZEM ŚLĄSKA W BOKSIE.

Finałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Śląska pomiędzy Policyjnym Klubem Sportowym a Sławią z Rudy zakończył się zwycięstwem zwycięstwem policjantów w stosunku 12:4.

POLSKA RADA SPORTOWA W GDAŃSKU.

W Gdańsku odbyło się pod przewodnictwem ppulk. dypl. A. Rosnera zebranie Polskiej Rady Sportowej. Na wstępie przewodniczący przedstawił zebranym działalność Rady w ubiegłym okresie, omówił sprawę rozpowszechniania na terenie Gdańska państwowej odznaki sportowej (POS). Uchwalono zorganizować wielkie święto sportowe w dniu 29 bm. Na program tego święta złożą się: mecz lekkoatletyczny AZS, Poznań — AZS, Gdańsk, bieg naprzelaj, turniej gier oraz pierwszy krok strzelecki z okazji poświęcenia strzelnicy małokalibrowej. Wieczorem odbędzie się poświęcenie i otwarcie wielkiej sali gimnastycznej w Nowym Porcie.

Bieg naprzelaj będzie wielką propagandową imprezą, w której weźmie udział przeszło 200 zawodników, a święto sportowe ma zamanifestować siłę sportu polskiego w Gdańsku.

ZAWODY BOKSERSKIE PE-PE-GE (GRUDZIĄDZ) — POLONJA (BYDGOSZCZ).

Dziś, o godzinie 20-ej w Resursie Kupieckiej odbędzie się pierwsze w tym sezonie zawody bokserskie w naszym mieście. Do zawodów tych staje z jednej strony mistrz Pomorza Pe-Pe-Ge z Grudziądza, z drugiej BKS, Polonja — Bydgoszcz. Pe-Pe-Ge wystąpi w najsilniejszym swoim składzie z zawodnikami tej miary co Czortek, Krzemilski, Wezner i innych, zaś Polonja z pozyskanymi ostatnio 6 poważnych bokserów. Będzie to niewątpliwie jedno z najciekawszych zawodów bokserskich, jakie odbyły się w naszym grodzie. Ceny miejsc od 50 groszy do 2 złotych.

WSZECHPOLSKIE ZAWODY ZAPAŚNICZE I W DZWIGANIU CIĘŻARÓW.

1 listopada w Resursie Kupieckiej odbędzie się sensacyjne zawody atletyczne. Ukazą się najlepsi polscy atleci amatorscy.

TURNIEJ MIĘDZYKLUBOWY.

Wczorajsze rozgrywki międzyklubowe o mistrzostwo miasta w grze w siatkówkę wyłoniły w grupie drugiej finalistę, drużynę Seminarjum, która wczoraj pokonała Liceum 20:14 i Szkołę Handlową 33:3.

Dziś w piątek odbędzie się półfinał Kopernik — Przemysłowa, a o godz. 15,30 finał Seminarjum ze zwyciężcą Przemysłowa. Faworem jest Kopernik.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasieńskiego 23) wyświetla w rzadkim ujęciu realizatorskim arcydzieło dźwiękowe p. t. „Zbrodniarz”. Niezwykła treść tego dramatu wywołuje głębokie wrażenie. W roli głównej Charles Laughton i Dorothy Peterson. Takie filmy są rzadkością, więc radzimy zobaczyć. Ponadto doborowy nadprogram.

BALTYK. Dziś świetny program dla miłośników humoru i sensacji z Tom Mixem w filmie p. t. „Czterech uciekinierów” oraz polski film p. t. „Bunt krwi i żelaza”. Początek o 5.

KRISTAL. W powodzi różnych filmów o banalnych niekiedy scenariuszach na szczytniejsze wyróżnienie zasługuje dzisiejsza, premiera p. t. „Szalona noc w zoo”. Treścią filmu jest pełna poezji i sentymentu miłość dwojga ludzi i posiada cały szereg walorów prawdziwie kinowych. Współdziałają zwierząt wprowadza akcję w ciągły ruch, niema miejsc martwych, a dynamika scen w których wykonawca głównej roli ratuje dziecko z pośród oszalałych zwierząt jest niesłychanie potężna i wywołuje kolosalne napięcie. Dzięki bestje nie są tresowane, to też sceny walki tych zwierząt między sobą są nawskroś realistyczne. Prócz tego tygodnik

Foxa i Pata. Młodzież może oglądać obraz o godz. 5.

MARYSIENKA. Dziś powtórzenie nowego podwójnego programu z doskonałym, pełnym prawdy życiowej filmem z życia tajnej policji na czele p. t. „W służbie śledczej” z Baxterem i Morley, oraz pogodna, wesoła i nawet wzruszająco-ujmująca „Ronny” z Kathy Nagy w roli głównej. Początek o 5, 15, 6, 30 i 9.

REWJA zelektryzowała świat miłośników kina i talentu Conrada Veidta potężnym filmem o wstrząsających scenach dramatycznych rozgrywających się w niewielkim światku podróży w pociągu „Rome-Express”. W miarę jak pędzi coraz prędzej express, wzrasta napięcie akcji. Program uzupełnia rewja w 10 wesołych obrazach p. t. „Bydgoszcz w nocy” w wykonaniu świetnego zespołu piosenkarzy, tancerzy i tancerki. Początek o 5.

SŁOŃCE (ul. św. Trójcy). Dziś i w dalszym ciągu na ekranie piękny film polski w 12 aktach, po raz pierwszy w Bydgoszczy p. t. „Niewolnica życia”, wielki dramat rozgrywający się w salonach arystokracji i zgrozą przejmujących widza halach hutniczych, emocjonująca treść. W roli głównej Jerzy Marr, Greta Grall, M. Jednowski i inni. Na scenie bogata rewja p. t. „Kiedy dziewczynki idą spać”.

Z sali sądowej.

Amatorzy materiałów technicznych przed sądem.

Włamania i kradzieże w bydgoskich magazynach kolejowych.

(ak) Przed sądem grodzkim zasiedli na ławie oskarżonych dwaj amatorzy przedmiotów technicznych, którzy w magazynach kolejowych na bydgoskim dworcu przetokowym dokonali szeregu włamań i kradzieży. Są to 20-letni ślusarz Aleksander Stochaj i 21-letni ślusarz Aleksander Samowicz.

Policja przez długi czas szukała sprawców kradzieży i dopiero po czterech miesiącach udało się wykryć złodziei. Akt oskarżenia zarzucał złodziejom kolejowym dokonania sześciu włamań i kradzieży różnych materiałów technicznych ogólnej wartości 2000 zł. Skradzione przedmioty sprzedawali obaj oskarżeni po bardzo niskich cenach. Materiały odebrano paserom. Odpowiadali oni również przed sądem.

Po zakończeniu postępowania dowodowego, sąd wymierzył karą więzienia już Stochajowi jeden rok więzienia a Samowiczowi wobec dotychczasowej niekaralności pół roku więzienia.

Z paserów dwóch zostało uwolnionych, jeden otrzymał trzy miesiące aresztu a dwóch innych po 6 miesięcy z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat.

Zawodowa złodziejka.

Zawodową złodziejka okazała się 33-letnia służąca Bronisława Zygmantowska, pochodząca z Łodzi. Była ona zatrudniona w charakterze służącej u rolnika Józefa Kijewskiego w Niechłowicach pow. Inowrocław. Okradła ona swego chlebodawcę, zabierając garderobę i inne przedmioty oraz gotówki 70 zł.

Zygmantowska stanęła onegdaj przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Oskarżona przyznała się do winy i tłumaczyła się, że zabrała przedmioty dlatego, gdyż należały się jej pieniądze od gospodarza. Przewód sądowy nie wykazał tego, tak, że sąd skazał zawodową złodziejkę — kilkakrotnie już karana — na półtora roku więzienia.

Młody podpalacz.

Dwudziestoletni Wawrzyn Cieslewicz z Gąsawy pow. Żnin, pracując u rybaka Edmunda Olejczaka, podpalił mu sieć rybacką, wartości 3700 złotych. Oskarżony nie przyznał się do czynu, lecz szereg świadków zeznało, iż widzieli uciekającego na rowerze Cieslewicza a pozatem znaleziono w pobliżu miejsca pożaru butelkę z benzyną.

Sąd przyjął winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na jeden rok więzienia i utratę praw obywatelskich na lat pięć. Łagodny ten wyrok wymierzył sąd ze względu na młody wiek i niekaralność oskarżonego. Oskarżony prosił o tymczasowe zwolnienie z aresztu. Sąd zgodził się na to pod warunkiem złożenia kaucji w wysokości 3500 zł.

Pamiętajcie o grobach bohaterów.

Roczne walne zebranie Komitetu Opieki nad Grobami Zmarłych i Poległych Żołnierzy Polskich w Bydgoszczy odbyło się przy udziale przedstawicieli organizacji byłych wojskowych i dyr. ogrodów miejskich p. Güntzla. Przewodniczył prezes komitetu red. Pałaszewski, który zdał sprawozdanie z całorocznych zabiegów około utrzymania porządku i upiększenia grobów naszych poległych bohaterów. P. dyr. Güntzel przedstawił projekt dalszego upiększenia grobów przez założenie żywopłotu, posadzenie krzewów i t. p. Prezes podał również do wiadomości, że dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się do sprawy upiększenia grobów ze strony magistratu, a w szczególności p. prezidenta Barciszewskiego, została wybudowana na miejscu studnia — pompa, niezbędna do utrzymania roślinności na grobach i cmentarzyku żołnierskim.

Następnie zatwierdzono dotychczasowy za-

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Protest przeciw likwidacji Izby.

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Na posiedzeniu nastąpiło zaprzysiężenie trzech rzeczoznawców: Młynarza Władysława, rewizora ksiąg, dyrektora Jana Tychowskiego w zakresie elektrotechniki prądów silnych i Wł. Ziemińskiego, maklera i dyspaszera żeglugi śródlądowej.

Prezes Izby zobrazował działalność Izby oraz położenie gospodarcze okręgu. Doko-

nano wyborów kandydatów do głównej komisji wyborczej.

Pozatem uchwalono preliminarz i kredyty przewidziane na rok 1934 w wysokości 135.630 zł.

W końcu zebranie uchwaliło protest przeciwko likwidacji Izby Przemysłowo-Handlowej i odpowiednią rezolucję przesłano do władz centralnych w Warszawie. Zebraniu przewodniczył prezes Wdziekoński.

Kupno „Multiply“ unieważnione.

Niedawno donosiliśmy o nabyciu przez dyrekcję lasów państwowych fabryki dykt klejonych w Bydgoszczy „Multiply“, należącej do największych i najlepiej urządzonych w Polsce. Jak nam obecnie donoszą, transakcja została unieważniona wobec pewnych jakoby uchybień formalnych, które towarzyszyły licytacji. Następną licytacja odbędzie się za kilka miesięcy, o ile do tego czasu właściciele fabryki nie porozu-

mią się z wierzycielami.

Organ przemysłowców „Kurjer Polski“ zaznacza przy tej okazji, że zśród dwudziestu kilku fabryk dykt klejonych, istniejących w Polsce, sześć musiało ostatnio wstrzymać zupełnie lub znacznie ograniczyć produkcję z powodu braku głównego surowca, tj. olszyny, która wywożona jest w wielkich ilościach zagranicę.

Urząd Rzeszy dla spraw handlu zagranicznego.

Berlin, 20. 10. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzeszy ogłoszone zostały dziś ustawy o popieraniu niemieckiego handlu zagranicznego wraz z odpowiednimi rozporządzeniami wykonawczymi. Na tej podstawie istniejąca specjalna centrala handlu zagranicznego otrzymała ma charakter instytucji urzędowej, podporządkowanej urzędowi spraw zagr. Rzeszy i ministerstwu gospodarki. Centrala ta nosić będzie obecnie nazwę urzędu Rzeszy dla spraw handlu zagranicznego.

Równocześnie powołana zostaje do życia rada handlu zagranicznego.

— Do najpoważniejszych przedsiębiorstw na Pomorzu zaliczyć można bezspornie firmę Daimon, fabryka ogniw, Starogard, która pomimo obecnego kryzysu zatrudnia zgórą 200 ludzi. Fabryka wyrabia baterie do lamp kieszonkowych i anodówki do radia oraz wszelkie przybory, tak, że kupując lampkę kieszonkową, skompletowaną częściami Daimon będzie się rzetelnie obsłużony. Jedną z ostatnich nowości firmy jest wentylator, który wprowadza w ruch małą baterja. Jest to artykuł bardzo pokupny z racji jego praktycznych zalet, któ-

ry niezbędny jest tak samo jak lampka kieszonkowa. Wentylator Daimon może służyć jako wachlarz, rozpylacz i dla rekonescentów jest również przydatny. Wielki wybór wyrobów Daimona, towar zawsze świeży, nabyć można na Placu Teatralnym w firmie Zięgielski.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. WILCZAK-OKOLE

urządza swoje miesięczne zebranie w sobotę, 21 bm. o godz. 7-iej wiecz. w sali p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej.

Bardzo zajmujący referat wygłosi radny p. Górski.

Z powodu bardzo ważnych spraw o liczne przybycie członków jak i gości prosi Zarząd.

Z życia towarzyskiego.

Dnia 20 października 1933 r. Godz. 20,00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu wypada. Następną lekcja 24. bm. — Koło śpiewu im. L. Paderewskiego. Lekcja śpiewu w lokalu p. Błocha. — Klub mandolinistów „Lutnia“. Miesięczne zebranie w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej. — OPN. Sokół V. Zebranie plenarne u druha Glapy. Ważne sprawy. — B. K. P. Zebranie zarządu u kol. prezesa Aleje Ossolińskich 6.

Dnia 21 października 1933 r. Godz. 19,00: K. S. „Brda“. Zebranie plenarne w Domu Czeladzi. W niedzielę zawody I i II drużyny.

Dnia 22 października 1933 r. Godz. 16,00: Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich parafii św. Trójcy. Zebranie plenarne, poświęcone pamięci króla Jana III. Sobieskiego.

Związek właścicieli małych nieruchomości na okręg nadnotecki w Bydgoszczy. Nadzwyczajne zebranie członków zam. na przedmieściu Wilczak i Okole w niedzielę 22. bm. w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ul. Wrocławskiej 1 (narożnik Nakielskiej). Właśc. nieruchomości dotąd niezorganizowani miłe widziani.

Baczność, harcerze!

W dniu 21. bm. o godz. 19,30 w harcówce II. drużyny odbędzie się schadzka byłych członków II, IX i XIII drużyny celem założenia nowej drużyny pozaszkolnej. O liczne przybycie prosi Komitet organizacyjny.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszemica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.) nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 19 października br.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto 37 ton	zł 14,50	14,25—14,50
Usposob. spokojne		
Pszemica	zł	19,00—19,50
Usposob. spokojne		
Jęczm. browarowy	zł	15,00—16,00
Jęczm. przem. 30 ton	zł 14,25	14,00—14,25
Usposob. spokojne		
Owies 30 ton	zł 14,80	
15	zł 14,15	
15	zł 13,80	13,50—13,75
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł	21,50—22,25
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka	zł	31,50—33,50
Usposob. spokojne		
Otręby żytnie	zł	8,75— 9,25
Otręby pszenne	zł	8,25— 8,75
Otręby pszen. grube	zł	8,50— 9,00
Rzepak	zł	33,00—35,00
Rzepak zimowy	zł	35,00—37,00
Peluszka	zł	12,50—13,50
Groch Wiktorja	zł	21,50—23,50
Groch Folgera	zł	23,00—25,00
Konicz. żółta odłuszc.	zł	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	zł	2,50— 3,00
Ziemniaki fab. za kg. %	zł	13
Makuch lniany	zł	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	zł	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	zł	18,00—19,00
Mak niebieski	zł	60,00— 62,00
Gorzyczka	zł	34,00—36,00
Siemię lniane	zł	35,00—37,00
Wyka	zł	13,00—14,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płać w dniu 20 bm. za:

dolary amerykańskie	6,20
funtów szterlingów	28,18
franki szwajcarskie	172,07
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	208,50
guldeny gdańskie	172,74
liry włoskie	46,67
florenty holenderskie	358,20

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19. 10. 1933 roku.

Żyto	14,50— 14,75
Pszemica	19,25— 19,75
Jęczmień browarowy	15,75— 16,75
Jęczmień 695—705 g/l	13,50— 13,75
Jęczmień 675—685 g/l	13,00— 13,25
Owies	13,25— 13,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	21,25— 21,50
Mąka pszenna 65% wł. work.	31,50— 33,50
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50— 10,00
Rzepak zimowy	39,00— 40,00
Gorzyczka	37,00— 39,00
Wyka lato	14,00— 15,00
Peluszka	13,00— 14,00
Groch Wiktorja	21,00— 25,00
Groch Folgera	22,00— 25,00
Koniczyna czerwona	130,00—150,00
Koniczyna biała	90,00—120,00
Koniczyna żółta odłuszczone	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	2,65— 2,90
Ziemniaki fab. za kilo %	14,75
Makuch lniany	17,00— 18,00
Makuch rzepakowy	14,50— 15,00
Makuch słonecznikowy	18,0— 19,00
Srut Soja	22,00— 22,50
Mak niebieski	58,00— 63,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc listopad 1933 r. za zł. 3,54 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____
Miejscowość: _____ ulica i nr.: _____

Kwiit pocztowy

Zł _____

tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc listopad 1933 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1933.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiące listopad i grudzień 1933 r. za zł 7,08 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____
Miejscowość: _____ ulica i nr.: _____

Kwiit pocztowy

Zł _____

tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski“ na miesiące listopad i grudzień 1933 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1933.

podpis: _____

Niniejszem mam zaszczyt Szanowną Publiczność uwiadomić, że w sobotę, 21 października 1933 r. otwieram w Bydgoszczy

przy ulicy Dworcowej 75

naprzeciw II. Urzędu Poczтового

Cukiernię, Piekarnię i Kawiarnię

pod firmą **R. Stenzel** telefon 688

Staraniem mojem będzie Szanowną Klientelę obsłużyć świeżem i smacznem pieczywem wszelkiego rodzaju i wyborną kawą tak, aby móc łaskawie okazane mi zaufanie jak dotąd tak i nadal podtrzymać. Zapewniając z góry skorą i staranną obsługę Szanownej Klienteli, uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsięwzięcia i kreślę

Z poważaniem

R. Stenzel

właściciel K. Stenzel, mistrz cukierniczy.

Specjalnie polecam

19704)

nowozaprowadzony dział obstatunkowy.



Skład i Hodowla Nasion ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ

urządza na sezon jesienny

stałą sprzedaż

drzew i krzewów owocowych

ozdobnych oraz róż (19866)

po nadzwyczaj przystępnych cenach

przy ul. Parkowej obok Hotelu pod Orłem

Szczegółowe cenniki na żądanie.

Z powodu likwidacji fabryki maszyn A. Horstmann, która jest naszą własnością

przedamy maszyny i narzędzia

mianowicie 17 tokarek, 10 wiertarek, różne gryzarki, sztanca, transmisje, strugarki, imadła, 2 piece kopolaki do odlewu żelaza, piec Debus do odlewu metali, skrzynie formierskie, wentylatory skrzydłowe i kapsłowe (Jäger), 15 motorów elektrycznych od 1 — 15 k. m., nożyce do cięcia blachy 20 mm grubej, mechaniczny walec do gięcia blachy, piłę taśmową do drzewa, tokarkę do drzewa, generator do elektrycznego spawania 220/38 volt, poziomy trak, młot transmisyjny, windę ciężarową oraz różne maszyny i narzędzia.

Przedmioty te obejrzeć można każdego czasu. Na żądanie prześlemy reflektantom kupna dokładny opis wraz z podaniem ceny.

MIĘJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI w Starogardzie, Rynek 3. (19882)

Podaje się do wiadomości ubezpieczonych, że z pośród aptek na terenie, objętym przez Kasę Chorych w Grudziądzu, od 1 listopada br.

nie przyjmują recept

na rachunek Kasy:

1. Apteka pod Koroną w. Quiring w Grudziądzu
2. Apteka Radziecka w. p. Hempel w Chełmnie
3. Apteka p. M. Starka w Bukowcu, p. Świecie.

Kasa Chorych w Grudziądzu.

19907)

POLECENIA

Księgowość (11959) zakładam, prowadzę. Kuligowski, Gdańska 33.

Kolejarzom (11903) kredyt, sprzedaż płaszczy ubrań, obuwia, towarów krótkich. Warszawska 1.

Kafie najtaniej. Ugory 40. (19815)

SPRZEDAŻ

Dwa domy handl., śródmieście Torunia sprzedam, wpl. 110.000, resztę hipoteka roczna. Dzien. Bydg. Toruń „Okazja”. (19881)

Domek z ogrodem owocowym, cena 2.300 zł. Nakielska 126. (19887)

Ziemi 1 1/2 morga, (3 place budowlane) sprzedam. Kozietulskiego 21. (19346)

Sprzedam dom z ogrodem i rolą. Lenartowicza 18. (11961)

Dywan 3x4 pluszowy tanio. Sniadeckich 24-4. (11952)

Dom centrum, sześć składów, dochodu 24%, wplaty 40 tysięcy. Szarek, Dworcowa 20. (11955)

Sprzedam komfortową kamienicę w śródmieściu Bydgoszczy z powodu uregulowania spadkowego za 125000 zł, dochód 15.000, wplaty 40 do 80.000 Pod „Bez pośrednictwa” filija Dzien. Bydg. (11967)

Dachówkę sprzedaje tanio Konieczny, Sniadeckich 32. (19765)

Sypialkę kwiecistą brzozę sprzedam tanio stolarnia, Chwytwo 4. (19884)

Rower na sprzedaż. Plac Poznański 5. (19860)

Lampy (19869) gazowe używane w dobrym stanie sprzedam. Kordeckiego 24, m. 6.

Modna prawie nowa jadalka i odkurzacz tanio na sprzedaż. Adres w Dzien. (11944)

Sprzedam westfalkę, piece żelazne dobre. Kaszubska 9. (11956)

Masywne opony, prawie nowe, 4 na tył 850x130, 2 na przód 771x120 sprzedam Marmurówiec, Chełmno, Toruńskie Przedmieście 6. (11962)

Palma (Phoenix) piękna 30-letnia. Cieszkowskiego 3, m. 1. (11966)

Używaną wannę kąpielową, gramofon i głośnik tubowy. Sniadeckich 21, m. 5. (11953)

Lokomobile i trak szybkobieżny tanio sprzedam. Poznań, Gruszczyński, Przemysłowa 22. (19847)

Wszelkie (19806) narzędzia ślusarskie, 2 tokarki i aparat do spojania sprzedam. Faust, Chełmno, Młyńska 2.

Transmisyjne koła precyzyjne wykonuje i dostarcza zaraz Herkules, Promenada 1, telefon 93. (18586)

Fortepian marki Trautwein, bardzo dobrze utrzymany, sprzedam. Wiadomość w eksp. Holtzendorff, Pomorska-5. (19905)

KUPNA

Westf. piec najmniejszy do gotowania poszukuję. P. Frank, Runowo Kr. (19879)

Kupię warsztat stolarski. Oferty Dzien. „Stolarnia”. (19865)

Wózek (11948) dziecięcy kupię. Of. cenami filija Dz. „Modny”.

Lornetkę kupię. Plac Piastowski 9, m. 1. (11950)

POSADY WOLNE

30-50 zł dziennie zarabiają zastępcy przy sprzedaży bardzo popularnego artykułu na raty. Zredukowani urzędnicy, emeryci mają pierwszeństwo. Kapitał nie wymagany. Zgł. osobiste dnia 23 b. m. u naszego kierownika. Bydgoszcz, Hotel pod Orłem. (19878)

Wymowni

inteligentni panowie i panie znajdą intratne zajęcia przy pracy zewnętrznej w poważnym przedsiębiorstwie. Posada stała, kwalifikacje pożądane lecz niekonieczne, bezpłatne szkolenie na miejscu. Wynagrodzenie dla początkujących 300-400 zł miesięcznie, dla zdolnych awans. Zgłoszenia osobiste z dokumentami od 9-12 i 3-5 w Kierownictwie Okręgowym Sniadeckich 41, m. 6.

Fryzjerka (19892) potrzebna. Nakielska 23.

„Solidny 11230“ Proszę zwrócić świadectwa. Wolski, Grunwaldzka 27. (19877)

Dziewczyna potrzebna bez spania. Restauracja, Lipowa 14. (19903)

Chłopak na wieś potrzebny. Zgłoszenia Grunwaldzka 19, kolonjalka. (19859)

Chłopca (11969) do biura przyjmie inżynier Kluck, Pomorska 42.

Posługaczka młoda potrzebna. Kolańska 2, III. pr. (11947)

Posługaczka potrzebna. Filija. (11954)

POSADY POSZUKUJĄ

Gospościa do starszego pana lub wdowca, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Adres w Dzienniku. (11946)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe z kuchnią. Toruńska 1.

2 pokojowe czynsz mies. Sniadeckich 12

3 pokojowe mies. 50 zł. Sniadeckich 13.

4 pokojowe komfortowe. Kuligowski, Gdańska 33. (11958)

5 pokojowe i więcej 6 dużych pokoi. Sienkiewicza 11.

25-go PAŹDZIERNIKA 1933 r. (19858)

rozdziat prezentów konkursu „E”

CHLORAMI

808 Fabryka Henryk Żak — Poznań

Szczegóły w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Na sadzenie jesienne dostarcza z bardzo wielkich zapasów w pierwszorzędnym, pod gwarancją (18171) cją prawdziwym towarze wszelkie drzewka owocowe i alejowe, krzewy owocowe i ozdobne, róże etc.

AUG. HOFFMANN, Gniezno. Telef. 212 Szkolki drzew i hodow. róż. Katalog or. cennik na życ. bezpl.

2 lub 3 pokoje, próżne odstąpię dla starszej pani lub pana. Kędzierski, Gdańska 55. (11960)

Dwa pokoje próżne, oddzielne wejście do wynajęcia. Gdańska 91, m. 5. (11968)

Pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Poznańska 7. (19870)

5 pokojowe komfortowe od 1. 11. wdzierzawie. Dworcowa 75, gospodarz. (11900)

DZIERŻAWY

Poszukuję składu z mieszkaniem na kolonjalkę. Zgł. Dz. Bydg. pod „P. R. P.” (19864)

Skład mniejszy z mieszkaniem poszukuję. Of. pod „Inwalida” do filiji. (11951)

POKOJE WOLNE

Pokój frontowy umeblowany. Grunwaldzka 9, 4. (19871)

Ładny pokój do wynajęcia z utrzymaniem. Kasprowicza 2, róg Markwarta. (11945)

Pokój ładny słonecz. Kościuski 4, m. 6. (11957)

Ładnie umebl. pokój frontowy. Sniadeckich 63/8, róg Dworcowej, od 10-5. (11949)

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 35, posiada przedsiębiorstwo handlowe wartości około 30.000 złotych poszukuje panią lub młodej wdówki niekoniecznie z majątkiem w celu matrymonjalnym. Łask. zgł. z fotografią do Dz. Bydg. pod „35”. (19842)

ZAPALONY ZBIERACZ AUTOGRAFÓW.



— Panie włamywaczu, proszę o autograf.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni